**Dziś w numerze dodatek: HIGJENA i MEDYCYNA**

Środa ,3 kwietnia 1935 — Nr. 79 — Cena 15 gr

(Pismo wychodzi w dniu datowania)

# Dzień Bydgoski

12 stron

Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

## Państwo i praca

Nowa Konstytucja stawia bardzo wysoko zagadnienie pracy w Państwie. Stwierdza ona, że „każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa", oraz, że „Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej". Postanowienia te przypominają, że świat pracy zatrzymał się w swym naturalnym rozwoju, że nie bierze należnego mu czynnego udziału w stanowieniu o gospodarczych zagadnieniach w Państwie.

Dlaczego się tak dzieje?

Chcemy przedewszystkiem podkreślić, że świat pracy niejednokrotnie wykazał w Polsce swe twórcze zdolności, rozpęd i zrozumienie celów wyższego rzędu. Czyż powaga i spokój, z jakim potyka się ze skutkami kryzysu gospodarczego codzień, nie dowodzi jego dojrzałości gospodarczej, obywatelskiej, państwowej? Wiadomą jest rzeczą, że ośrodki robotnicze w Polsce znamionuje ruchliwość, szerokość zainteresowań, żywa reakcja na zjawiska dnia, zdolność organizacyjna, oraz umiejętność oddziaływania na otoczenie. Nie nowina to przecież, że każda osada fabryczna staje się źródłem nastroju, a nierzadko motorem inicjatywy dla okolicznej ludności.

Jeżeli natomiast w rozwoju przemian, jakie się dokonują w organizacji społeczeństwa, nie bierze świat pracy należytego udziału, to przyczyna tego leży nie w braku zrozumienia, czy chęci, lecz przedewszystkiem w istniejących warunkach gospodarczych. Pogarsza ten stan rzeczy fakt zupełnego rozbicia organizacyj zawodowych, nieustannie się licytujących, a służących nierzadko celom partyjno-politycznym. Ani w jednej bowiem dziedzinie gospodarczej nie posiadamy zorganizowanej całości pracowników, ani w jednej gałęzi produkcji niema jednolitej organizacji robotniczej.

Stwarza to niewątpliwie trudności dla określenia ustawą należnego udziału robotnika w życiu Państwa i procesie produkcji. Czynnik pracy, który w genezie nowoczesnej Polski tak wybitną odegrał rolę, będąc dziś już w dużej mierze sprawdzianem wartości i użyteczności społecznej, nie spełnia też dotąd żadnej roli w kierowaniu życiem gospodarczem Polski. Pozycja świata pracy jest niewspółmierna z potencjonalną siłą twórczą człowieka pracy, co nie jest bez szkody dla siły wewnętrznej Państwa, dla zdrowia społecznego i potęgi gospodarczej Rzeczypospolitej.

Jedynie właściwem dla świata pracy w Polsce jest stanowisko, któreby mu umożliwiło podjęcie czynnej roli w zorganizowanem tworzeniu rzeczywistości gospodarczej, a przez to doprowadziło go do zupełnego zespolenia z Państwem.

Samorząd gospodarczy jest właśnie najzdrowszą i najpewniejszą drogą, którą świat pracy wejść może w skład ustroju Państwa. Izby pracy, oparte na samorządzie, dałyby światu pracy należyty zakres funkcji publicznej w decydowaniu o sprawach gospodarczych Państwa.

Zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie wyłonić się muszą przy tworzeniu tego samorządu w związku ze stanem chaosu, jaki przedstawiają organizacje zawodowe. Nie wydaje się nam jednak, by poprzestać można było na obojętnej obserwacji. Byłoby to skazaniem znacznego zasobu energji społecznej na zwiędnięcie lub zniechęcenie, jeśli nie zdegenerowanie. A tej energji tracić nam nie wolno. Świat pracy w Polsce jest jej niewyczerpanem źródłem. Utajona, niepoznana, zaniedbywana czasem — żyje, drzemie w robotniku i pracowniku polskim, zawsze gotowa do budowania, do tworzenia, do entuzjazmu. Trzeba ją wyzwolić, szlaki organizacyjne wytyczyć — i dać jej prawo życia, powołać ją do twórczości i podkreślić, że jest ona dla Polski potrzebną!

Świat pracy, rozumiejący najlepiej swą własną sytuację i własne możliwości — winien podjąć energiczną akcję nad konsolidacją swej opinji i swej organizacji, nad wznowieniem swych wysiłków, by wytworzyć warunki dla realizacji wskazań konstytucji w odniesieniu do świata pracy.

**L. TOMASZKIEWICZ**
poseł na Sejm.

# Pierwszy dzień pobytu lorda Edena w Warszawie

## Audjencja u Marszałka Piłsudskiego

**Warszawa, 2. 4. (PAT.)** Minister Eden złożył dziś przed południem w Prezydjum Rady Ministrów bilet wizytowy **prezesowi Rady Ministrów**, poczem premjer Sławek złożył bilet w apartamentach gościa angielskiego w hotelu Europejskim. O godz. 11 minister Eden złożył wizytę p. ministrowi spraw zagr. **Beckowi**, z którym odbył dłuższą konferencję.

O godz. 13 minister Eden udał się w towarzystwie p. ministra Becka i wicedyr. Józefa Potockiego na Zamek, gdzie **przyjęty był na audjencji przez p. Prezydenta Rzplitej.** O godz. 13 min. 30 p. Prezydent Rzplitej i pani Mościcka wydali na cześć gościa brytyjskiego śniadanie, na którem obecni byli p. minister spraw zagr. Józef Beck z małżonką, wicemin. Szembek, wicemin. Bobkowski, wicemin. Roger Raczyński z małżonką, wicemin. generał Kasprzycki, ambasador Raczyński, członkowie ambasady Wielkiej Brytanji w Warszawie i inni.

**Warszawa, 2. 4. (PAT.)** Dziś po południu p. **Marszałek Józef Piłsudski przyjął na godzinnej rozmowie lorda pieczęci prywatnej p. A. Edena** w obecności p. ministra spraw zagr. J. Becka i podsekretarza stanu w MSZ. p. J. Szembeka. Obecni byli również radca ambasady brytyjskiej w Warszawie p. Aveling oraz towarzyszący ministrowi Edenowi szef sekcji w brytyjskiem ministerstwie spr. zagr. p. Strang.

## Prasa angielska podkreśla doniosłość wizyty warszawskiej

**Londyn, 2. 4. (Pat).** Pod nagłówkiem „Z Moskwy do Warszawy" **„Times"** w artykule wstępnym omawia wizytę Edena w Warszawie i podkreśla, że z chwilą przybycia do stolicy Polski **Eden rozpoczął najważniejszy etap swojej misji.**

Aczkolwiek wizyta w Moskwie była niewątpliwie ważna i skuteczna, to jednak stanowisko Sowietów wobec aktualnych zagadnień międzynarodowych było znane, a zwłaszcza wiadomy był stosunek Sowietów do sprawy wschodnio-europejskiego paktu bezpieczeństwa. Polska natomiast **wysuwała zastrzeżenia przeciwko paktowi.** Opozycja Polski wobec paktu wschodniego kieruje się przeciwko rzeczowej stronie propozycji i oparta jest **na geograficznej sytuacji Polski.**

Argumenty te warte są, zdaniem „Timesa", **jak najpoważniejszego zastanowienia się.** Polska posiada pakty o nieagresji zarówno z Sowietami, jak i z Niemcami. **Polska niczego bardziej nie pragnie, jak zachowania dobrych stosunków z obu sąsiadami.** Gdyby doszło do wojny między Sowietami a Niemcami **będzie ona prowadzona na terytorjum Polski,** czego Polska sobie nie życzy.

Jednym z najciekawszych rezultatów podróży Edena będzie przeto jego **raport o stanowisku Polski względem paktu wschodniego.**

**Londyn 2. 4. (PAT).** Specjalni sprawozdawcy dzienników angielskich, odbywający podróż z ministrem Edenem zamieszczają **obszerne opisy przyjazdu angielskiego ministra i jego otoczenia do Polski.** Wszystkie te opisy są **pełne życzliwości, podkreślają wielką kurtuazję i serdeczność, jaką rząd polski okazuje gościom angielskim.**

Sprawozdawca „Daily Telegraph" pisze z Warszawy m. in.: Wszelkie nadzieje, że minister Eden przybył z magicznym planem, usuwającym wszelkie trudności, na jakie napotka wschodnio-europejski plan bezpieczeństwa **muszą się skończyć rozczarowaniem.** Minister Eden będzie mógł tylko stwierdzić wrażenie, jakie wyrobił sobie w Berlinie i Moskwie. Konferencja w Belwederze może być nie mniej interesująca niż konferencja na Kremlu. Polska nie chce rozważać żadnej akcji, któraby byłaby wroga Niemcom. Korespondent wyraża nadzieję, że rząd polski przekonał się, że Wielka Brytanja **niema zamiaru narzucać Polsce zgóry przesądzonej polityki.**

Sprawozdawca „Daily Herald" pisze: Pogląd czynników polskich zmierza do tego, że pakt bez Niemców byłby równoznaczny z okrążeniem tego państwa i prędzej czy póź niej **doprowadziłby do wojny, któraby toczyła się na ziemiach polskich.** Koszmar obcych wojsk wkraczających do Polski chociaż by w maskach sojuszników jest potężnym czynnikiem, wpływającym na opinję polską. Koszmar ten jest wynikiem pełnych goryczy doświadczeń z XVIII wieku które dały w rezultacie **rozbiory Polski. Polska nie chce być wciągnięta do żadnej kombinacji przeciw Niemcom ani przeciwko Związkowi Sowieckiemu, lecz chce utrzymać, równowagę między niemi.**

## Anglja będzie działała z Francją ręka w rękę

### Simon miał oświadczyć to Niemcom

**Paryż, 2. 4. (Pat).** „Journal des debats" zamieszcza następującą depeszę z Londynu: W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że Anglja powiadomiła Niemcy o tem, że **niema żadnych szans po temu, by Wielka Brytanja odłączyła się od Francji we wspólnym wysiłku, jaki oba rządy przedsięwzięły w celu urzeczywistnienia zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.**

W czasie spotkania, do jakiego doszło w izbie gmin między ministrem Simonem a ambasadorem francuskim Corbinem, angielski minister udzielić miał tego zapewnienia ambasadorowi francuskiemu, poczem miał dodać co następuje: Dałem jasno do zrozumienia Niemcom, że **Anglja i Francja utrzymują i utrzymają najściślejszą współpracę w swoich wysiłkach, czynionych dla zachowania pokoju.**

## W rocznicę zgonu zasłużonego działacza

### Hołd pamięci Adama Skwarczyńskiego

**Warszawa, 2. 4. (Pat).** Dziś, w rocznicę zgonu śp. **Adama Skwarczyńskiego** odbyło się w katedrze św. Jana nabożeństwo żałobne, w którem wzięła udział rodzina zmarłego, prezes Rady Ministrów **Sławek**, prezes Najw. Izby Kontr. dr. **Krzemieński**, pierwszy prezes Najw. Trybunału Adm. dyr. **Hełczyński**, posłowie i senatorowie z byłymi premjerami **Prystorem i Jędrzejewiczem** na czele, przedstawiciele świata politycznego i kulturalnego oraz liczne delegacje organizacyj, stowarzyszeń, których kierownikiem bądź opiekunem był śp. Adam Skwarczyński.

Po nabożeństwie przedstawiciele Centr. Związku Młodej Wsi, Legjonu Młodych oraz organizacyj młodzieży pracującej **złożyli wieniec na grobie śp. Adama Skwarczyńskiego na Powązkach.**

## Premier pruski Goering i min. propagandy Rzeszy Goebbels

### przyjeżdżają do Gdańska

Organ hitlerowców gdańskich „Vorpost" donosi, że dziś 3 kwietnia „gauleiter" Bürckel i nacz. kierownik sportowy Rzeszy von Tschammer und Osten będą przemawiali na tematy wyborcze. Dalej, że w czwartek przybędzie do Gdańska **premjer pruski Göring,** który wygłosi przemówienie prawdopodobnie w Hali Sportowej. Przemówienie będzie **transmitowane przez głośniki na miasto.**

Również na piątek zapowiada „Vorposten" dużą manifestację.

Dnia tego ma przybyć do Gdańska **zastępca Hitlera Rudolff Hess.** Na dzień przed wyborami zaś, t. j. w sobotę pismo zapowiada przybycie do Gdańska **min. propagandy Rzeszy Goebbelsa.**

# Przyjaźń polsko-angielska trwa już blisko 500 lat

## Serdeczna wymiana zdań podczas bankietu na cześć brytyjskiego gościa

**Warszawa** 2. 4. (PAT). Dziś wieczorem minister spraw zagr. Józef Beck podejmował obiadem ministra Edena, lorda pieczęci prywatnej. Podczas obiadu minister Beck wygłosił następujące przemówienie:

### Przemówienie min. Becka

Panie Ministrze! Przeglądając niedawno stare dokumenty, dotyczące stosunków polsko-angielskich, natknąłem się na list **z dn. 3 marca 1568 r. króla polskiego Zygmunta Augusta do królowej angielskiej Elżbiety,** w którym król polski komunikował, że we wszystkich portach jemu podległych poddani królowej **będą traktowani równie dobrze jak poddani polscy.** List ten dowodzi, że przyjaźń angielsko-polska **datuje się nie od dziś.** To też szczęśliwy jestem, mogąc stwierdzić **radość, z jaką** przyjmuję pana, panie ministrze, w Warszawie, widząc w naszych rozmowach konkretne dowody zbliżenia i pogłębiania wzajemnych przyjaznych i tak cennych dla nas stosunków.

Niech mi wolno będzie dodać, że szczęśliwy jestem powitać **tutaj** pana, ministra, z którym niejednokrotnie w Genewie miałem możność zetknąć się. Cała opinja polska śledzi z bardzo żywem zainteresowaniem wysiłki rządu angielskiego w kierunku znalezienia najlepszej **drogi** uzdrowienia międzynarodowych **stosunków i wzmocnienia tak potrzebnego dla współpracy między państwami** tak politycznej, jak i gospodarczej, **czynnika zaufania.** Z naszej strony mogę **zapewnić pana,** że usiłowania **te w całej pełni oceniamy i pragniemy w nich współpracować,** rozumiejąc w nich walory niezbędne dla pokoju międzynarodowego i utrwalenia stosunków sąsiedzkich na **jak najszerzej pojętej współpracy międzynarodowej.**

Chciałbym, aby pan, panie ministrze, wyniósł z naszych rozmów i kontaktu osobistego z naszym krajem wrażenia i obserwacje, ułatwiające pańskiemu rządowi ocenę ich praktycznych możliwości, któreby w dzisiejszej niełatwej sytuacji międzynarodowej pozwoliły najprostszą drogą szukać stabilizacji pokoju i harmonji współpracy między narodami. Mam nadzieję, że tradycyjny dla dyplomacji angielskiej zmysł rzeczywistości i objektywizmu, a z drugiej strony **szczery i wyczerpujący charakter wymiany myśli, zapoczątkowanej dziś rano, przyczyni się bodaj w skromnej mierze do osiągnięcia tego celu.**

Niech mi wreszcie wolno będzie wyrazić nadzieję, że w całokształcie warunków politycznych w Europie stosunki między naszemi krajami **pozostaną niezmiennie przyjazne zgodnie z głębokiemi dążeniami naszych narodów,** ożywianych instynktem dobrej woli. Z tą myślą wznoszę ten kielich na cześć jego król. mości, króla Jerzego V, za pomyślność narodu brytyjskiego i państwa oraz pana ministra.

### Odpowiedź lorda Edena

Na przemówienie to **minister Eden** odpowiedział następująco:

Panie Ministrze! Jestem niezmiernie rad, że mogę podziękować panu, za uprzejme słowa powitania, jakie pan przed chwilą wypowiedział pod adresem zjednoczonego królestwa. **Byłem szczególnie zadowolony, otrzymując zaproszenie do Warszawy.** Uważam za niepotrzebne dodawać, jak wielce byłem zaszczycony, że ta rola przypadła mi w udziale i ufam, że obecny cykl wyjaśniających rozmów, które dotychczas prowadziłem w Paryżu, Berlinie i Moskwie i które będą zakończone w Warszawie, a w Pradze w czwartek, będzie **posiadał rzeczywistą wartość wyjaśniającą obecną europejską sytuację.**

W Anglji zawsze przywiązywaliśmy większą wagę do osobistych porozumień i bezpośrednich kontaktów pomiędzy mężami stanu, którzy są odpowiedzialni za politykę zagraniczną wielkich mocarstw. Jest to jedna chociaż nie jedyna korzyść, wynikająca ze wspólnej przynależności do Ligi Narodów. Ci z pośród nas, którzy reprezentowali rząd jego król. mości w Genewie, mieli już zaszczyt spotkać tam pana, panie ministrze, i ocenić pańską współpracę jako kolegi w Radzie. W szczególności pamiętamy pana niedawne, niech mi wolno będzie stwierdzić, jaknajbardziej wydatne przewodnictwo Radzie Ligi Narodów.

Ale chociaż spotkaliśmy się w Genewie, sposobności, dzięki którym przedstawiciele naszych krajów mogą się zetknąć osobiście w naszych stolicach, są dość ograniczone. Niedawno mieliśmy sposobność witania w Londynie polskiego ministra przemysłu i handlu p. **Rajchmana,** z którym rząd jego król. mości odbył **jaknajbardziej serdeczne i owocne rozmowy.** Zdaje mi się jednakże, że jest to pierwsza okazja, że minister brytyjski przybył do Warszawy. Dlatego okazja ta jest specjalnie szczęśliwa dla mnie, i jestem przekonany, że wizyta ta **przyczyni się do ściślejszego porozumienia.**

Na szczęście zadanie to nie jest trudne, ponieważ tego rodzaju stosunki istniały zawsze. **I ufam, że będą trwały nadal dla pożytku obu naszych krajów,** oparte na zasadzie zbiorowego bezpieczeństwa i Ligi Narodów.

Wierzę, że przyjazne rozmowy, jakie miałem zaszczyt mieć dziś z panem, panie ministrze i **panem Marszałkiem Piłsudskim,** będą miały jaknajwiększe znaczenie, pozwalając na lepszą ocenę roli, jaka przypadła każdemu z naszych krajów w ich dziele organizacji międzynarodowego pokoju. Kończąc przemówienie, minister Eden wzniósł toast na cześć p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, za pomyślność narodu polskiego i za zdrowie ministra Becka i jego małżonki.

# Przywódca endecji przeciwko oficjalnemu organowi Stron. Nar.

## Sensacyjna skarga sen. Głąbińskiego o nadzór przymusowy w „Kurjerze Lwowskim"

(o) **Lwów,** 2. 4. (Tel. wł.). Na dziś została tu zapowiedziana rozprawa z powodu żądania, wniesionego przez Ubezpieczalnię Społeczną **o wprowadzenie zarządu przymusowego w „Kurjerze Lwowskim", oficjalnym organie Stronnictwa Narodowego.**

Skargę Ubezpieczalnia motywuje tem, że **należności jej w „Kurjerze Lwowskim" wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.**

Równocześnie wpłynął wniosek **prezesa Stron. Narodowego we Lwowie senatora Głąbińskiego, który również domaga się ustanowienia zarządu przymusowego w „Kurjerze Lwowskim"(!),** gdyż dziennik ten nie wypłacił mu kilkudziesięciu złotych z tytułu jego pretensyj.

Wniesiona przez przywódcę Stron. Narodowego skarga do sądu **przeciwko organowi oficjalnemu tego stronnictwa wywołała we Lwowie zrozumiałą sensację.**

# Działacze ze Stronnictwa Ludowego piętnują metody własnej partji

## Na marginesie wykluczenia ze stronnictwa posła Piroga

(o) **Warszawa** 2. 4. (tel. wł.). Poseł **Jan Piróg** rozesłał do prasy list, w którym wyjaśnia, **sprawę wykreślenia go ze Stronnictwa Ludowego** z powodu niewzięcia przezeń udziału **w głosowaniu sejmowem nad Konstytucją,** w dniu 23 marca. Poseł Piróg wyjaśnia, że oddawna **dawał wyraz swemu niezadowoleniu z taktyki politycznej Stronnictwa Ludowego,** a w szczególności ze stanowiskiem jakie Stronnictwo Ludowe zajęło **wobec zagadnienia reformy ustroju państwa.**

Poseł Piróg wyjaśnia dalej, że nie mógł w dalszym ciągu godzić się **na wyznawaną przez władze Stron. Ludowego zasadę konsekwentnej negacji wobec wszystkich zagadnień życia państwowego** i wobec tego **świadomie nie wziął udziału w głosowaniu** nad poprawkami Senatu do Konstytucji.

Decyzję wykluczenia go ze Stron. Ludowego poseł Piróg przyjmuje do wiadomości, twierdząc, że **przekonania jego podziela szereg wybitnych działaczy tego stronnictwa**

# Oszukańcza firma „Sukno" zarwała fabrykantów łódzkich na 200 tys. zł

## Właściciela „firmy" osadzono w areszcie

**Łódź, 2. 4. (PAT.)** Właściciel składu towarów włókienniczych w Warszawie p. f. „Sukno" **Moszek Rotsztajn,** dokonał w listopadzie ubiegłego roku w łódzkich fabrykach większych zakupów towarów na sumę **ok. 200.000 zł.** Za towary te zapłacił m. in. **wekslami ponad 100 tysięcy złotych.** Wszystkie te weksle obecnie **zaprotestowano** i jak się okazało, wystawcy **bądź wcale nie istnieli,** bądź też byli to **tragarze, żebracy** itp., którzy za wynagrodzeniem 1—3 zł. podpisali weksle Rotsztajnowi.

Sam właściciel składu sklep swój w międzyczasie **zlikwidował i ulotnił się.** Zawiadomione władze prokuratorskie wszczęły dochodzenia, które ustaliły, że Rotsztajn jest **znanym oszustem.** Rotsztajna **aresztowano w Jabłonnie** i przewieziono do Łodzi, gdzie osadzono go w więzieniu.

## Konferencja w Stresie



Willa „Azaljowa" w Stresie nad Lago Maggiore, w której 11 kwietnia obradować będą z Mussolinim ministrowie spraw zagranicznych Francji i Anglji.

### Delegacja pułku ułanów bydgoskich u p. Prezydenta R. P.

**Warszawa,** 2. 4. (Pat). Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś przed południem delegację **16 pułku ułanów z Bydgoszczy** z dowódcą pułku **pułk. Farnasiewiczem,** która wręczyła p. Prezydentowi **odznakę pułkową, poczem p. Prezydent Rzplitej wpisał się do księgi pamiątkowej pułku.**

### Polskie szkolnictwo na Śląsku odniosło wspaniałe zwycięstwo

(o) **Katowice,** 2. 4. (Tel. wł.). Dnia 30 ub. miesiąca ukończono na terenie województwa śląskiego wpisy do pierwszej klasy polskich szkół powszechnych dzieci rocznika 1928. Wpisy przyniosły **generalne zwycięstwo szkołom polskim, do których zapisało się 93 procent dziatwy, gdy do niemieckich tylko 7 procent.**

### Dalsze zmniejszenie się bezrobocia

**Warszawa,** 2. 4. (Pat) Według danych biur pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych na terenie całego kraju wynosiła dn. 30 marca br 508.027 osób. W ciągu ostatniego tygodnia liczba bezrobotnych **zmniejszyła się o 6.249 osób.**

### Kilkanaście robotników wraz z rusztowaniem mostowem runęło do rzeki

**Łódź,** 2. 4. (Pat). Podczas robót przy budowie mostu na rzece Bernardynce w Kaliszu wydarzył się wypadek, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach. W chwili, gdy na rusztowaniach zajętych było pracą kilkunastu robotników **runęła nagle środkowa część rusztowania, która wraz z robotnikami wpadła do wody.**

Czterech robotników zostało tak ciężko poranionych spadającemi belkami, że przewieziono ich **w stanie groźnym do szpitala.** Miejsce katastrofy zostało zabezpieczone przez władze policyjne do czasu przybycia specjalnej komisji śledczej, która przeprowadzi badania celem stwierdzenia przyczyn katastrofy.

**Dwóch robotników zmarło.**

### Śmiertelne żniwo huraganu nad Adrjatykiem

**Rzym,** 2. 4. (PAT.) Liczba ofiar sobotniego huraganu nad Adrjatykiem **wzrosła do 32 osób.** Brak pozatem wiadomości o **losach 20 barek rybackich i ich** załóg, tak, iż liczba powyższa może znacznie się podnieść.

### Astronomiczna suma długów tragicznie zmarłego „króla zapałczanego"

**Sztokholm,** 2. 4. PAT.) Ogólna suma wierzytelności, zgłoszonych do masy upadłościowej króla zapałczanego Ivara Kreugera, **wynosi 2 miljardy 943 miljony koron.**

# Kadry Korfantego topnieją

Zjazd okręgowy Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego, jaki ostatniej niedzieli odbył się w Bydgoszczy, dał żywy dowód **zaniku wpływów Wojciecha Korfantego na te masy, które dotąd stały pod sztandarem Chrześcijańskiej Demokracji.** Snać gwiazda Korfantego blednie coraz więcej, skoro w Bydgoszczy, która uchodziła za silną twierdzę Ch. D., zjazd Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego zgromadził 378 uczestników.

Obrady rozpoczęły się o godz. 10 przed poł. w wielkiej sali „Pod Lwem". Zagaił je główny organizator Z. Ch. S. w Bydgoszczy p. mec. **dr. Typrowicz,** podnosząc, że w okręgu bydgoskim istnieje już szereg Kół Z. Ch. S., gromadzące tych wszystkich zwolenników ruchu chrześcijańsko-społecznego, którzy nie mogą pogodzić się z negatywnem stanowiskiem stronnictw opozycyjnych wobec Rządu Rzeczypospolitej. **Nowa Konstytucja** — mówił p. dr. T., — **która nie znalazła zrozumienia i uznania w stronnictwach opozycyjnych, daje możność swobodnego zrzeszania się tych wszystkich, którzy swoje siły i swą dobrą wolę chcą złożyć na ołtarzu Ojczyzny.**

Marszałkiem zebrania wybrano p. **dra Kantaka,** wicemarszałkiem p. **posła Ciszewskiego** z Poznania, sekretarzem p. **Klutha,** ławnikami pp. **Bauma,** prezesa Tow. Robotników Katolickich w parafji św. Trójcy i **Nowakowskiego,** sekretarza Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Obszerny referat o celach i zadaniach Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego wygłosił przybyły ze Lwowa **ks. poseł dr. Szydelski.** Szeroko rozwiódł się ks. poseł o chrześcijańskich związkach zawodowych, stanowiących główną podstawę i podwalinę Zjednoczenia Chrześcijańsko - Społecznego. Chrześcijańskie związki zawodowe mają cele szlachetne i dlatego winny znaleźć zrozumienie i poparcie w całem społeczeństwie, które pragnie polepszenia smutnej doli robotnika polskiego. **Rząd dzisiejszy rozumie i docenia w zupełności położenie szerokich warstw pracujących i wedle sił i możności stara się o złagodzenie strasznych skutków kryzysu gospodarczego, przeznaczając olbrzymie sumy na roboty doraźne, które niebawem mają się rozpocząć.** Istnieje również projekt utworzenia Izby Pracy. Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne różni się od stronnictw opozycyjnych rzeczowem ustosunkowaniem się wobec Rządu i życzliwem poparciem wszystkich jego zamierzeń, idących w kierunku uzdrowienia i naprawy obecnych stosunków w państwie.

Drugi referat wygłosił p. **adw. Syski.** Omówiwszy zgubne skutki sejmowładztwa, zarówno w Polsce szlacheckiej jak i w Polsce odrodzonej, przedstawił referent w obszernych zarysach treść, i znaczenie nowej Konstytucji, przyczem uzasadnił **legalność uchwalenia nowej ustawy Konstytucyjnej i konieczność zmiany ustroju w państwie. „Wszyscy Polacy** — mówił referent — **powinni być dumni z nowej Konstytucji, gwarantującej niezawisły byt Rzeczypospolitej i konsolidację narodu polskiego".**

Za oba referaty podziękowali zebrani hucznemi oklaskami.

W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. Widźgowski, Ciężki, Ciszewski, Świerkowski, Reszkowski, Nowicki, Piotrowski, Nieloch, Nowakowski i ks. dr. Szydelski.

Podnieść należy zgodne i harmonijne stanowisko wszystkich przemawiających w dyskusji.

Na specjalne podkreślenie zasługuje stwierdzenie reprezentanta Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, **że organizacja zawodowa w zupełności uniezależniła się od partji politycznej.**

Na zapytanie jednego z obecnych wyjaśnił ks. poseł dr. Szydelski, że **o ewentualnych zamiarach „zgleichszaltowania" w Polsce nic mu nie wiadomo, co jednak jako posłowi nie uszłoby jego uwadze, gdyby naprawdę taki zamiar istniał. Nowa Konstytucja nie ma nic wspólnego ze stosunkami, panującemi w Niemczech, Włoszech czy Rosji i dlatego należy ją respektować jako twór wybitnie polski, dostosowany do wymogów naszych warunków i stosunków.**

Uchwalono kilka rezolucyj.




## Rewizje na granicy gdańskiej w poszukiwaniu naszych wydawnictw

Wobec zawieszenia „Gazety Gdańskiej" i odebrania debitu wszystkim naszym wydawnictwom, gdańskie władze dokonywały w ostatnich dniach **szczegółowej rewizji bagażu podróżnych przybywających z Polski.** Poszukiwano oczywiście zakazanych gazet.

# Tendencyjna praca o miastach w Prusach Wschodnich

Ukazała się w Królewcu praca o miastach w Prusach Wschodnich p. t. „Die Staedte Ostpreussens in ihrer geographischen Lage und deren Auswirkungen" pióra dr. H. Kelletat'a. Nie zwrócilibyśmy na nią specjalnej uwagi — zostawiając jej ocenę fachową geografom - specjalistom — gdyby nie rażąca tendencyjność autora, nie tylko stawiająca pod znakiem zapytania wartość naukową dziełka, ale wogóle uniemożliwiająca poważne traktowanie go.

Już zastrzeżenia budzi korzystanie przez autora z literatury. Pomijając fakt nieuwzględnienia w obfitym wykazie literatury dorobku nauki polskiej i litewskiej, uderza zamieszczenie w nim pewnej ilości prac, których tytuły wskazują, że stoją one na pograniczu nauki i publicystyki propagandowej, naturalnie szowinistyczno-niemieckiej. Jeśli chodzi o stosunek do Polski i do historji, której przecież pominąć niepodobna, było autorowi to najlepiej zilustrować go cytatami z książki. I tak na str. 174 pisze Kelletat:

„Dotyczy to zwłaszcza Wisły, która pod zarządem polskim („polską gospodarką!"), staje się coraz mniej zdatną dla komunikacji i do której nie mają Prusy Wschodnie żadnego dostępu. Port Korzeniewo, który „właściwie" ma być nieskrępowanym dostępem Prus Wschodnich do Wisły, wskutek powtarzającego się wkraczania ze strony polskiej w stosunki prawne w tym charakterze nie wchodzi w rachubę i jest jedną z miejscowości, które pod każdym względem mogą służyć za dowód polityczno-geograficznego bezsensu granic wersalskich na wschodzie".

Na str. 188 do 190 daje Kelletat większy ustęp w stylu publikacji R. Martela: „Deutschlands blutende Grenze" (1930), cytowanej w wykazie literatury(!), gdzie mówiąc o upadku Zakonu i przejęciu Prus przez Rzeczpospolitą zaznacza między innemi:

...„Tym sposobem było w Rzeszy mało zrozumienia i pomocy w dziele ratowania niemczyzny zagrożonej na wschodzie i pozostawiono najemnikom obcego pochodzenia przefrymarczenie kawałkami ziem zakonnych w ręce polskie. Wywczas po raz pierwszy zatriumfowała polskość na ziemi niemieckiej i podzieliła państwo zakonne na szereg dzielnic, mniej lub więcej od niej zależnych, o granicach dość oryginalnych"...

Przykładów takich, świadczących o tendencjach autora można przytoczyć daleko więcej. Szczególnie charakterystyczne są odpowiedzi miast na ankietę w sprawie głównych podstaw ich egzystencji i głównych przeszkód w normalnym rozwoju.

Odpowiedzi na drugą rubrykę ankiety brzmią: Olsztyn: Kryzys gospodarczy; — Biskupiec: Sposób ustalenia granicy; — Elbląg: Korytarz polski; — Dąbrówno: Wskutek sposobu ustalenia granicy na podstawie dyktatu wersalskiego utrata większej części zaplecza miasta; — Nordenburg: Brak gotówki; — Ostróda: Utrata dużej części garnizonu po wojnie. Odgraniczenie znacznej części dalszej okolicy na rzecz Polski. Niebezpieczeństwo polskie; — Prabuty: Utrata garnizonu; — i t. d. i t. p.

Te cytaty mówią same za siebie; dowodzą one raz jeszcze, że nauka niemiecka nie potrafiła — nawet obecnie, w okresie porozumienia polsko - niemieckiego — otrząsnąć się z szowinizmu pruskiego.

## Z pobytu Edena w Moskwie



Minister Eden podczas konferencji z komisarzem Litwinowem. Od lewej — ambasador angielski w Moskwie Chilston, min. Eden, Litwinow, ambasador ZSRR w Londynie Majski, radca ambasady angielskiej Strang.



# „Rundschauerka" w obronie Greisera

## O „niedyskrecji" dyplomatycznej i zawieszeniu „Gazety Gdańskiej"

Ostatni numer bydgoskiej „Deutsche Rundschau" obszernie omawia zatarg pomiędzy Wysokim Komisarzem Ligi Narodów Lesterem a prezydentem senatu Greiserem.

Znamiennem jest, że urzędowe niejako „sprostowanie" zamieszczonej w piśmie naszem wiadomości o przebiegu zajścia nadesłane jest przez **niemieckie** urzędowe „Deutsches Nachrichten Bureau".

Treść jego jest mętna. Rozmowa pomiędzy dygnitarzem Ligi Narodów a prez. Greiserem odbyła się rzekomo w „przyjaznym tonie". Prez. Greiser wskazał na to, że skutkiem nieustannych usiłowań gdańskich partyj opozycyjnych, by **„nadużywać"** komisarza Ligi Narodów dla swych celów, może rozbudzić się u ludności gdańskiej mniemanie, że Wysoki Komisarz **swój urząd rozjemcy zamienił na stanowisko gubernatora, co mogłoby nasuwać porównanie z p. Knoxem.**

Znamienny jest w sprostowaniu i sam tytuł **„Niedyskrecja** dyplomatyczna w Gdańsku" oraz napaść na współpracownika Wysokiego Komisarza markiza Giustaniniego, jako jedynego — poza dwoma urzędnikami gdańskimi — świadka tej rozmowy.

D. N. B. insynuuje, że dopuścił on się niedyskrecji z „zamiarem zatrucia atmosfery gdańskiej polityki zagranicznej".

Z tego samego źródła t. j. z „Deutsches N. Bureau" podaje „Rundschauerka" wiadomość o zawieszeniu „Gazety Gdańskiej", które nastąpić miało również i za artykuł w nr. 71 z dnia 25 ub. m. omawiający **przedwyborcze gwałty organizacyj hitlerowskich.** Warto wobec tego stwierdzić, że wspomniany artykuł zawierał wyłącznie **fakty i wymieniał dokadnie nazwiska napastników i ich ofiar.**

Poza tem, bez podania źródła donosi „Deutsche Rundschau" o sprostowaniu, które Wysoki Komisarz nadesłać miał rzekomo „Gazecie Gdańskiej". Czy wiadomość ta jest prawdziwa, dowiemy się, skoro „Gaz. Gdańska" znów zacznie wychodzić.

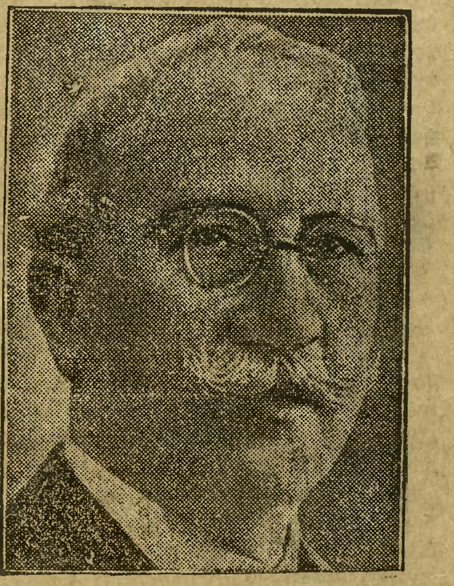
# Kara śmierci dla wyrodnej matki

W berlińskim procesie Karoliny Jünnemann, oskarżonej o rozmyślne spowodowanie śmierci trojga dzieci zapadł surowy wyrok. Oskarżona, która — jak już donosiliśmy — przez kilka dni pozostawiła swe drobne dzieci bez pożywienia i opieki i w tym czasie bawiła się po lokalach, **uznana została winną morderstwa i skazana na śmierć.**

W uzasadnieniu wyroku sąd uznał za udowodnione, że Jünnemannowa otrzymywała dostateczne zasiłki, aby móc wyżywić siebie i dzieci. Tłumaczenie czynu swego jako konfliktu między miłością matki a miłością do napotkanego przygodnie mężczyzny sąd uznał za prosty wykręt. Prawdziwa miłość bowiem uszlachetnia a nie popycha do zbrodni.

Skazana przyjęła wyrok obojętnie.

## Do dymisji



P. Lerroux, prezes ministrów hiszpańskich podał się wraz z całym gabinetem **do dymisji.**

# Pod znakiem oszczędności

## O polskich pożyczkach wewnętrznych

Z dniem 10-go kwietnia w bankach państwowych i prywatnych, P. K. O., komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych rozpoczyna się subskrypcja 3%-ej premjowej pożyczki inwestycyjnej. Jest to po Pożyczce Narodowej z 1933 r. druga większa operacja kredytowa Skarbu Państwa na rynku wewnętrznym, która przynieść ma 150 miljn. zł. na inwestycje gospodarczę o znaczeniu państwowem.

Rozpisując tę pożyczkę rząd niewątpliwie poddał dokładnej analizie całokształt sytuacji na naszym rynku pieniężnym. Pan minister skarbu stwierdził, że ustalona przez rząd kwota pożyczki mieści się w ramach obecnych możliwości finansowych społeczeństwa. Z oceną tą całkowicie zgadzamy się, mając na uwadze odbywający się w Polsce od paru lat stały wzrost kapitalizacji wewnętrznej oraz możliwości oszczędzania w poszczególnych warstwach społeczeństwa.

Subskrypcję pożyczki rząd znakomicie społeczeństwu ułatwił. Zarówno cele, na które pójść mają pieniądze uzyskane z pożyczki, jak i sam papier, który subskrybent otrzyma, przedstawiają wysokie walory atrakcyjne.

Nie wchodząc narazie w bliższą analizę pożyczki inwestycyjnej i jej wybitnie dobrych i korzystnych dla subskrybenta warunków, chcemy spojrzeć na ten nowy papier państwowy na tle pożyczek emitowanych dotychczas.

Zamieszczone poniżej zestawienie pozwoli nam zorjentować się w poszczególnych rodzajach naszych istniejących obecnie pożyczek wewnętrznych, ich oprocentowaniu, oraz zadłużeniu z tytułu tych pożyczek Skarbu Państwa:

5% pożyczka konwersyjna 1924 r. — 182,8 miljn. zł.; 5% kolejowa poż. konwersyjna 1926 r. — 22,3 miljn. zł.; 4% poż. konwersyjna kolejowa 1933 r. 17,5 miljn. zł.; 7% pożyczka kolejowa 8,3 miljn. zł.; 5% państwowa renta ziemska, serja I. — 28,0 miljn. zł.; 3% państwowa renta ziemska, serja I. — 16,1 miljn. zł.; 4% premjowa poż. inwestycyjna 1928 r. — 22,8 miljn. zł.; 3% premjowa poż. budowlana, serji I. — 50,0 miljn. zł.; 5,5% pożyczka budowlana, serji II. — 35,4 miljn. zł.; 4% premjowa pożyczka dolarowa 1931 r. — 61,9 miljn. zł.; 5% państwowa renta wieczysta, serji I. — 15,0 miljn. zł.; 6% pożyczka wewnętrzna (Narodowa) 1933 r. — 350,0 miljn. zł. — Razem zadłużenie wewnętrzne wynosi 810,0 miljn. zł.

Jak wynika z powyższego zestawienia, długoterminowe zadłużenie wewnętrzne Państwa jest w stosunku do 2.170 miljn. zł. obecnego budżetu państwowego niewielkie. Spłata tego zadłużenia rozkłada się na długi okres czasu, wynoszący dla poszczególnych pożyczek od 10 do 60 lat.

Stosunkowo niewielką jest również obsługa tych pożyczek, pod którą rozumiemy wydatki na oprocentowanie, premje i umorzenie wylosowanych obligacyj, wynosi ona około 60 miljn. zł. rocznie.

Jeśli chodzi o wysokość emisji, to na pierwszem miejscu stoi Pożyczka Narodowa z 1933 r., na drugiem zaś 5% pożyczka konwersyjna z 1924 r., wypuszczona przedewszystkiem na konwersję zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918—1920.

Otóż do tych dwóch największych pożyczek przybędzie obecnie trzecia pod względem wysokości emisji, 3%-owa premjowa pożyczka inwestycyjna, zbliżona w swym typie do premjowych pożyczek: inwestycyjnej z 1928 r., budowlanej z 1930 r. i dolarowej z 1931 r.

Stałem swem oprocentowaniem pożyczka ta niewiele różni się od dotychczasowych pożyczek premjowych, daje jednak jej posiadaczom znacznie większe korzyści w postaci większych premij i częstszych losowań.

Należy przypuszczać, że w rzędzie pożyczek państwowych nowa pożyczka inwestycyjna wysunie się na pierwsze miejsce i będzie największą wewnętrzną pożyczką państwową. Stanie się to dzięki dopuszczeniu przez p. ministra skarbu do wpłat na poczet tej pożyczki obligacyj Pożyczki Narodowej. O wartość imienną wpłaconych w ten sposób obligacyj zwiększy kwota gotówkowa pożyczki inwestycyjnej, określona na 150 miljn. zł. i o tyleż zmniejszy się suma Pożyczki Narodowej.

Operację tę uznać należy za bardzo szczęśliwą. Będzie ona nietylko korzystną dla obecnych posiadaczy Pożyczki Narodowej, którzy w ten sposób otrzymają papier na okaziciela, który w każdej potrzebie będą mogli spieniężyć, lecz również dla Skarbu Państwa, dla którego konwersja ta oznaczać będzie zamianę pewnej części Pożyczki Narodowej, podlegającej jednorazowemu wykupowi po 10-ciu latach, na dogodniejszą pożyczkę amortyzacyjną, umarzaną w drodze losowania w ciągu lat 50-ciu.

**J. R-ski.**



## Zgon pioniera szkolnictwa polskiego w Ameryce

W mieście Pontiac, w stanie Michigan, zmarł w 88 roku życia profesor Ignacy Machnikowski, jeden z pionierów polskiego szkolnictwa w Ameryce. Przybył on do Ameryki z rodziną w roku 1890 z Wielkopolski. Po krótkiej pracy dziennikarskiej w Chicago ukończył w Milwaukee studja medyczne i rozpoczął praktykę. Ale zawód nauczycielski był mu milszym, przeniósł się tedy do Detroit w roku 1903 i tu przez długi szereg lat był profesorem w seminarjum polskiem w Orchard Lake, wychowując dwa pokolenia polskiej młodzieży.



# Z rejestru martyrologji Polaków w W. M. Gdańsku

## Grożą dzieciom polskim wydaleniem

P. Józef Skiba, zamieszkały w Piecewie w powiecie Gdańskie Wyżyny przemeldował 5 dzieci ze szkoły niemieckiej, a jedno dziecko, rozpoczynające wiek szkolny, zameldował do szkoły polskiej. Po pewnym czasie zawezwany został p. Skiba do miejscowego nauczyciela, nazwiskiem Schoensee, który podczas rozmowy nakłaniał S. do wycofania wniosków o przyjęcie dzieci do szkoły polskiej P. Skiba nie pozwolił się jednak nastraszyć i wniosków nie wycofał. Nauczyciel Schoensee pozwolił sobie następnie zagrozić dzieciom Sk. w szkole, że wydalone zostaną do Polski.

W sprawę tę wmieszał się następnie sołtys Piecewa Kamin, który wezwał p. Skibę do siebie i zawiadomił go, że miał zamiar postarać się o polepszenie jego bytu, o ile cofnie wnioski o przemeldowanie dzieci do szkoły polskiej. Jeżeli tego jednak nie uczyni, to będzie źle dla Sk. Biedny Polak tak się przeraził groźbami Kamin, że wreszcie wycofał wnioski.

Groźbami deprawują Niemcy gdańscy dusze polskie, przeszkadzając w ten sposób z swobodnego korzystania z należnych nam praw, zagwarantowanych konstytucją gdańską i umowami polsko-gdańskiemi. Szykany niemieckich gdańszczan nie odstraszą jednak Polaków od dalszego energicznego bronienia swych praw, a czy dzisiaj czy jutro zwycięstwo będzie po naszej stronie, bo sprawiedliwość musi zwyciężyć.

## Echo niedzielnej manifestacji polskiej w prasie gdańskiej

Potężna manifestacja polskości, jaką był bezprzecznie niedzielny pochód i wiec w Messehalle, nie daje spokoju gdańskim hitlerowcom. Organ hitlerowców gdańskich „Danziger Vorposten" ogłosił na temat pochodu polskiego krótką wzmiankę, w której wbrew prawdzie podał, iż w pochodzie brali udział uczestnicy z Polski. Kłamstwa te gdański organ hitlerowski rozpowszechnia celem umniejszenia znaczenia niedzielnej manifestacji. „Danziger Neueste Nachrichten" w poniedziałkowem południowem wydaniu ograniczył się także do krótkiej tylko wzmianki o pochodzie i wiecu. Popołudniowe wydanie tego samego dziennika w obszerniejszym już artykule przedstawiła tłumny udział mniejszości polskiej w Gdańsku, wyrażając zarazem przekonanie, że duża część uczęstników pochodu i wiecu rekrutuje się z szeregów polskich organizacyj z Tczewa i Gdyni. Gazety opozycyjne jak „Danziger Volksstimme" i „Danziger Volkszeitung" podają objektywnie przebieg niedzielnego pochodu i wiecu polskiego w Messehalle.

## Rozruchy studenckie w Paryżu



Studenci paryscy drogą ulicznych demonstracyj protestują przeciw przepełnianiu francuskich szkół wyższych przez cudzoziemców, zwłaszcza przez żydów.

## Hitlerowiec zbezcześcił sztandar narodowy polski

Dnia 1 bm. w godzinach popołudniowych zapukał do okna niejakiej Kuchnowskiej, zamieszkałej przy Schellmüklerweg 2, jakiś Niemiec i zażądał od niej usunięcia sztandaru polskiego. Nim Kuchnowska zdołała się zorjentować, tenże połamał drążek, zerwany w ten sposób sztandar rzucił o ziemię i zaczął go deptać nogami. Kuchnowska zdołała odebrać sztandar Niemcowi i uchronić go od dalszego bezczeszczenia.

## Znowu pobicie Polaka przez hitlerowca

W poniedziałek około godz. 18,30 ciężko pobity został w Kłodawie w powiecie Gdańskie Wyżyny mąż zaufania Związku Polaków p. Paweł Brodzki. Ustalono, że napastnikiem był członek bojówki hitlerowskiej S. A. Hasemann.

## Kradną transparenty polskie w Gdańsku

W nocy z 29 na 30 marca br. skradli dotąd niewykryci sprawcy we Wrzeszczu przy ul. Heeresanger transparenty propagandowe Listy Polskiej.

Tak samo skradziono w nocy 31 marca na 1 bm. transparent umieszczony na ul. Pfefferstadt. Znamiennem jest, że kilkanaście kroków od miejsca, gdzie umieszczony był transparent, znajduje się stale posterunek policyjny (przed mieszkaniem prezydenta Senatu Greisera), który oczywiście kradzieży nie zauważył.

Ostatniemi dniami skradziono również w różnych miejscowościach Wolnego Miasta Gdańska sztandary polskie.

## Jak nauczyciel niemiecki uczy młodzież niemiecką kultury?

Dnia 1 bm. przechodziła ul. Kaisersteg w Oliwie ozdobiona czapkami niemieckiej szkoły średniej grupa uczniów wraz ze swym nauczycielem. Z jednego z domów tej ulicy zwisał z okna sztandar narodowy polski. Na widok tego sztandaru grupa owych uczniów zaczęła gwizdać i krzyczeć „pfuj". Nauczyciel oczywiście im tego nie tylko nie wzbraniał, lecz gdy uczniowie zrywali w ulicy Greifswalderstrasse z płotów polskie ulotki, wskazywał on im inne domy dekorowane sztandarami narodowemi polskiemi mówiąc: „Diese Häuser werden wir uns merken" (te domy winniśmy sobie zapamiętać).

## „Rarytas Pomorski"
### kupić można w całej Polsce

Dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego komunikuje, że począwszy od 1-go kwietnia rb. dopuściła do sprzedaży papierosy „Rarytas Śląski" i „Rarytas Pomorski" na terytorjum całego państwa.

Wobec tego hurtownie tytoniowe będą mogły już w kwietniu nabywać we wszystkich zakładach sprzedaży polskiego monopolu tytoniowego te papierosy i rozprowadzić je do powszechnej konsumcji.

## Robotnica sowiecka oskarżona o złe wychowanie dziecka

W Moskwie odbył się pierwszy proces pewnej robotnicy, oskarżonej o złe wychowanie dziecka. Proces zakończył się wyrokiem, skazującym matkę na pozbawienie praw rodzicielskich na okres pięcioletni. Z inicjatywy komisarjatu oświaty zwrócono szczególną uwagę na sprawę wychowania dzieci w rodzinach robotniczych. W organizacjach dzielnicowych i rejonowych odbywają się specjalne zgromadzenia, na których każdy robotnik musi złożyć szczegółowe sprawozdanie na temat, w jaki sposób wychowuje swoje dzieci.

# Z działalności japońskiego tajnego wywiadu

## Zręczni, przebiegli i bezprzykładnie śmiali

O istnieniu i znakomitej **organizacji służby wywiadowczej** w krajach zachodnich wie mniej więcej każdy, jako tako osłuchany, czy oczytany człowiek. Naszych Czytelników z techniką szpiegostwa przed wielką wojną zapoznają drukowane w odcinku pamiętnika szpiega niemieckiego Waltera Hermanna p. t. Los szpiega. Ale mało komu zapewne jest wiadomo, że **wywiad japoński** nie tylko w niczem nie ustępuje wywiadom państw zachodnich, ale je może nawet przewyższa pod niejednym względem, mając agentów swych na całym świecie i wszędzie docierając z niebywałą zrecznością i sprytem.

Jest dziś już faktem nieomal że niewątpliwym, iż **wielki dumping japoński,** z którym zachodniemu przemysłowi tak nieraz trudno jest walczyć i rywalizować, mógł powstać jedynie tylko na podstawie bardzo dokładnego zapoznania się synów Nipponu z tajnikami europejskiej produkcji, na długoletnich, na miejscu czynionych obserwacjach, co musiało być rezultatem skoordynowanej, celowej i subtelnej akcji wywiadowczej. Ogromną rolę w niej odegrali przedewszystkiem **japońscy studenci,** te niezliczone rzesze cichych, milczących, uśmiechniętych ludzi, którzy w kilkunastu latach przed wojną hurmem wstępowali do zachodnich wyższych uczelni i na praktykę do rozlicznych zakładów przemysłowych, wszystko w tak uprzejmy i miły sposób podziwiając, iż prawdziwą przyjemnością było to wszystko im pokazywać.

Ale **szpiegostwo przemysłowe,** to oczywiście jedna tylko strona działalności japońskiego wywiadu, niewątpliwie nad wyraz ważna i znakomicie zorganizowana, ale bynajmniej nie najważniejsza.

**Szpiegostwo wojskowe** bowiem nie ustępuje tamtemu w niczem, a powojenna polityczna gra Japonji, na olbrzymią zakrojoną skalę, najlepiej świadczy o tem, jak znakomicie umiano się rozpatrzeć i zorjentować w stosunkach zachodu i jak dokładnie poznano tło i sposoby międzynarodowych poczynań i posunięć w tym zakresie.

Niezwykle ciekawe szczegóły o tem podaje między innemi współpracownik „Neues Wiener Journal", który w czasie wojny spędził kilka lat na Syberji i w dzisiejszym Mandżukuo. Przygotowania do późniejszych rozgrywek na tym terenie były tam już wówczas w pełnym toku i cała Syberja aż roiła się od **japońskich agentów, nietylko zręcznych i przebiegłych, ale nieraz poprostu bezprzykładnie śmiałych.**

Oto np. jeden z faktów charakteryzujących odwagę czy nawet bezczelność ich poczynań.

Działo się to już z czasów rosyjskiej rewolucji, w powszechnym nieładzie i gorączce zmian najbardziej niespodziewanych, ale i w powszechnie panującym strachu o jutro, w chwilach, kiedy każde życie ludzkie zawsze wisiało na włosku.

Do szofera, jednego z dowódców wojskowych zgłosił się niejaki **porucznik Kyjoki** (tak przynajmniej brzmiało jego oficjalne nazwisko) z propozycją, aby mu tenże z magazynów armji czerwonej dostarczył transport karabinów maszynowych; broń miała być przesłana dla t. zw. chińskich względnie mandżurskich bandytów.

Jasny to był dowód, że działalność owych sławnych band japońskich pozostawała „pod najwyższym" japońskim protektoratem — co zresztą już dziś nie ulega żadnej wątpliwości i co nas przeto mniej interesuje, niż sama psychologja tego japońskiego oficera którego gra była przecież dosłownie szaleńczą grą o życie.

Cała historja owych band mandżurskich jest zresztą jednym ciągiem takich posunięć, — a ich późniejsza, gwałtowna likwidacja przez władze japońskie — to nic innego, jak zacieranie śladów za wszelką cenę.

Nietylko jednak odwaga cechuje agentów japońskiego wywiadu, gdyż o odwagę tego rodzaju wogóle nieraz jest łatwiej, niż o gotowość do poświęcenia swej dobrej sławy.

A oto, co np. potrafił dla swojej służby zrobić **kapitan Hirochi Takagara** w roku 1919 — komendant 18-go pułku piechoty japońskiej w Charbinie i zarazem jeden z szefów wywiadu wojskowego. Jego znajomy Europejczyk spotkał go w 1920 roku w Kalkucie już po cywilnemu i rozmawiał z nim przez kilka chwil na ulicy. Wieczorem tegoż dnia spytano go z uśmiechem, co właściwie go łączy z właścicielem... jednego z największych domów publicznych dzielnicy portowej. Nasz Europejczyk oniemiał, a potem zaprotestował gwałtownie, twierdząc, iż tu napewno zachodzi jakaś fatalna pomyłka.

Zaprowadzono go więc na miejsce — i cóż się okazało? Oficer armji japońskiej w randze kapitana, tym razem strojny w piękne wzorzyste kimono, istotnie robił „honory domu" w spelunce. Na widok przyjaciela zbladł jak ściana. Nie ze wstydu jednak, lecz raczej dlatego, że aż nazbyt jasno widać było powód, który go skłonił do „pracy" na tej „placówce", gdzie gromadziła się arcymieszana publiczność międzynarodowa...

## W 30-tą rocznicę bitwy pod Mukdenem



W tych dniach w całej Japonji obchodzono niezwykle uroczyście 30-lecie wielkiej bitwy pod Mukdenem, zakończonej porażką Rosjan. Na zdjęciu — fragment manifestacji ulicznej w Tokjo w dniu obchodu.

# Stosunki teatralne nad Tamizą

Przed kilku tygodniami wydarzył się w Londynie wypadek jakgdyby żywcem z nad Wisły przeniesiony nad brzegi Tamizy. Dyrektor jednego z 80 teatrów londyńskich postanowił wyłamać się spod dyktatury tamtejszego ZAS'u i w obsadzie nowej sztuki wszystkie role powierzył artystom niezrzeszonym, przeważnie młodym siłom, które dotychczas nadaremnie czekały na sposobność wykazania swego talentu na scenie. Zarząd związku londyńskich artystów scenicznych przeciwstawił się tej decyzji dyrektora i zabronił swym członkom występowania na scenie tego teatru. Opinja publiczna Londynu oczekuje z zainteresowaniem zakończenia tego sporu.



## Po śmierci Moissiego

### „Pierścień Ifflanda" na grobie genjalnego artysty

Znakomity tragik Albert Bassermann, który jest w posiadaniu najwyższego niemieckiego odznaczenia teatralnego, t. zw. „Pierścienia Ifflanda", datującego się z roku 1814, postanowił złożyć go w grobie Moissiego. Pierścień ten, ukuty z żelaza i ozdobiony podobizną wielkiego aktora niemieckiego Ifflanda, przekazywany był od 100 lat zgórą przez każdorazowego posiadacza artyście uznanemu przez niego za największego aktora niemieckiego. Wraz z przekazaniem pierścienia zmarłemu Moissiemu przerwał Bassermann tę stuletnią przeszło tradycję.

Zaznaczyć należy, że Moissi urodzony w Trijeście był pochodzenia włoskiego. Wybił się on zwłaszcza natchnionem odtworzeniem po niemiecku oraz po włosku roli głównej w misterjum „Jedermann". W dzień śmierci otrzymał Moissi depeszę od Mussoliniego, nadającą mu obywatelstwo włoskie.

## Zamordowanie rumuńskiego miljonera

Z Galacu donoszą: Znaleziono tu zwłoki znanego miljonera, Angela Jorgeu. Dochodzenie policyjne ustaliły, że Jorgeu został zamordowany. Aresztowano małżonkę miljonera i kilku jego krewnych, co do których zachodzi podejrzenie o współudział w zbrodni.

## Skromność królewska

Znany badacz podbiegunowy, Nordenskjoeld odmówił przyjęcia orderu „Gwiazdy Północnej", nadanego mu przez Oskara II, króla szwedzkiego. W kilka miesięcy później uczony uzyskał audjencję u króla celem wręczenia mu skóry z białego niedźwiedzia upolowanego w czasie jednej z ostatnich wypraw podbiegunowych.

— „Przyjmuję chętnie Pański dar — powiedział król do uczonego — gdyż nie jestem tak dumny jak pan".

## Lament portugalskich płaczek

Portugalja jest jedynym krajem na zachodzie Europy, gdzie dotychczas zachowała się starożytna instytucja płaczek, które stosownie do otrzymanej zapłaty „gorzko" opłakiwały zgon tej czy innej osoby. Obecnie ustawa zabrania wykonywania tego „zawodu" Odtąd płaczkom nie wolno będzie nawiedzać domów żałoby, ani podążać za orszakiem pogrzebowym. Wprawiło to płaczki portugalskie w prawdziwą rozpacz. Tym razem łzy ich są naprawdę szczere.

**WALTER HERRMANN** 43)

(Przedruk wzbroniony)

# Los szpiega

**Przygody agenta tajnego wywiadu niemieckiego w Rosji, w Anglji, w Belgji i we Francji**

**(Tłumaczył z niemieckiego Teha)**

Musimy więc dotrzymać słowa. Nie chce góra do Mahometa, to musi Mahomet do góry. Zawieziemy mu sami do jego „twierdzy" przypadającą na niego część. Spokój, żadnych sprzeciwów, ja tu jeszcze rozkazuję! A więc zamykam dzisiejsze posiedzenie i raz jeszcze serdecznie panom dziękuję za piękny wieczór Jeśli panowie będziecie grzeczni i posłuszni, to znowu niebawem urządzimy sobie jakiś piknik. Czterech z pośród panów oficerów proszę, aby zechcieli mi towarzyszyć w wyprawie do fortu X.

Wszyscy chcieli jechać razem, ale w końcu zgodzono się na to, że jest to niemożliwe, ponieważ większe towarzystwo mogłoby komendantowi fortu narobić niepotrzebnego kłopotu.

W mgnieniu oka zniesiono do mego samochodu, w którym ukryte było owe argusowe oko, kosz z winem szampańskiem, kieliszki i wszystkie resztki z uczty. Ruszyliśmy w wesołym nastroju. Wszyscy uważali to za kaprys pięknej „Mademoiselle le Commandant".

Prowadziłem sam samochód. Obok mnie siedział jeden z oficerów, a z tyłu Katarzyna i trzej inni oficerowie. Rozwijałem duże tempo i liczyłem na to, że będziemy w forcie X. za jakieś półtorej godziny, jeśli tylko cały czas będziemy jechali z tą samą szybkością. Cieszyłem się w skrytości ducha okrutnie z tego, że nareszcie będę mógł osiągnąć zamierzony cel, oczywiście, jeśli tylko coś nieprzewidzianego temu nie przeszkodzi.

Mój aparat fotograficzny był w pogotowiu, ukryty pod bardzo silnym reflektorem. Nie minęło jeszcze półtorej godziny, gdy niedaleko od Epinal skręciliśmy z szosy na lewo i poczęliśmy wspinać się pod górę stromą i wąską drożyną, opadającą z jednej strony spadziście ku dołowi, a prowadzącą do fortu X. Musiałem prowadzić auto bardzo ostrożnie, by nie stoczyć się razem z niem po spadzistem zboczu. Maszyna, warcząc zajadle, posuwała się powoli krętą drożyną.

Przebyliśmy już większą część drogi, gdy nagle zawołał ktoś w naszą stronę z ciemności:

— Stój! Kto idzie?

Zastopowałem natychmiast maszynę. Zabłysnął mój boczny reflektor. O jakieś dwadzieścia kroków przed nami stał z bronią gotową do strzału wartownik wojskowy.

Oficer, siedzący obok mnie, uniósł się do góry i zawołał:

— Samochód z czterema oficerami z garnizonu w Nancy!...

Oficer wysiadł z samochodu i ruszył w kierunku wartownika, który stał wciąż z karabinem, przygotowanym do strzału. Gdy się zbliżył do niego na kilka kroków, wartownik znowu zawołał:

— Stój! Hasło?!

— Nie znam hasła — odpowiedział oficer. — Zabłądziliśmy i nie możemy zawrócić. Kto jest komendantem fortu? Chciałem z nim mówić Proszę mnie do niego zaprowadzić!

— Major Y. Zechce pan chwilkę zaczekać, panie poruczniku.

Z temi słowami wyciągnął wartownik gwizdek i dał nim sygnał.

Po jakiejś minucie nadbiegł z fortu drugi żołnierz. W jego towarzystwie udał się nasz porucznik do komendanta fortu. Niedługo czekaliśmy. Nadbiegł ordynans komendanta i przyniósł wartownikowi rozkaz przepuszczenia naszego samochodu.

Ordynans usiadł obok mnie w samochodzie, poczem ruszyliśmy powoli naprzód. Wjechaliśmy niezatrzymani już przez nikogo do wnętrza fortu, przyczem objektyw mego aparatu dobrze pracował. Musiałem prowadzić samochód ostrożnie, wciąż skręcając i wymijając różne budowle wewnątrz fortu.

Reflektory moje oświetlały wnętrze fortu światłem jasnem, jak w dzień. Powoli, zupełnie powoli i trochę niezgrabnie manewrowałem swoim samochodem. Sarkałem przytem głośno na temat swojej niezręczności.

— O, wujaszku, zdaje się wypiłeś trochę zadużo — zawołała Katarzyna żartobliwie z tyłu samochodu. Oficerowie przyjęli te słowa głośnym śmiechem. Wreszcie udało mi się samochód ustawić przodem ku bramie wyjazdowej. Nikt nie wiedział o tem, że podczas tego niezgrabnego manewrowania ostry objektyw mego aparatu fotograficznego otwierał się i zamykał trzydzieści sześć razy. Kilku miesięczne przygotowania zostały w ciągu tych paru minut uwieńczone pomyślnym skutkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Higjena i medycyna

## Dział specjalny pod redakcją dr. Z. Szymońskiego

## Choroby weneryczne

O pornograficzno-kryminalnych sprawach mówić wolno, o chorobach wenerycznych podobno nie wypada.

Nas mało interesują tego rodzaju przesądy i właśnie o chorobach wenerycznych pisać będziemy.

Bo społeczne znaczenie tych chorób bowiem jest wielkie, rozprzestrzenienie ich olbrzymie i skutki tragiczne.

Medycyna wyróżnia dwie grupy chorób zakaźnych: o ostrym przebiegu (np. tyfus, dyfterja, czerwonka itd.) i o chronicznym przebiegu (gruźlica, choroby weneryczne itd.).

Pierwsze są nierzadko śmiertelne, drugie zwyrodniają rasę, **obniżają wartość psychofizyczną nowych pokoleń, są z punktu widzenia eugenicznego wybitnie szkodliwe, zgubne.**

Choroby weneryczne należą do tej kategorji cierpień o których wiedza winna być spopularyzowana. Znacznie mniej byłoby ich, gdyby wiedziano o ich istocie, gdyby rozumiano ich grozę, gdyby wiedziano o sposobach zapobiegania i rozumiano że leczenie jest nierzadko długie, lecz w końcu zawsze chorobę zwycięża, gdy jest dostatecznie wcześnie podjęte.

Informowanie o tych chorobach jest niezbędne głównie z tego względu, iż przecież bardzo wielki odsetek chorych zakaża się wskutek nieświadomości.

Wiedza przeciętnego obywatela o chorobach wenerycznych jest tak fałszywa, niedokładna, że lekarz specjalista, gdy widzi takiego chorego, z pewnością niejednokrotnie łapie się za głowę!

Fałszywe przekonanie o nieuleczalności chorób wenerycznych jest tak rozprzestrzenione i tak niemądre!

Otóż to przekonanie jest absolutnie błędne. **Choroby weneryczne są uleczalne. Chory winien o ile możności leczyć się u specjalisty. Winien być w leczeniu wytrwały a wyzdrowieje z całą pewnością. Medycyna współczesna rozporządza znakomitemi lekami, które zapewniają wyleczenie o ile ono jest wcześnie rozpoczęte i systematycznie prowadzone.**

U nas w Polsce bardzo często chorzy wenerycznie nie leczą się, bądź to z pruderji, bądź z nieświadomości, najrzadziej z powodu braku środków.

Syfilidolodzy niemieccy notując tenże objaw stwierdzają, że choroby weneryczne są straszniejsze w skutkach niż wszystkie choroby zakaźne (tyfus, czerwonka itd.).

Do najczęstszych chorób wenerycznych należą rzeżączka (gonorrhoea) i syfilis (lues). Ta pierwsza jest wywołana przez swoiste zarazki t. zw. dwoinki Neissera. Druga jest wywołana przez t. zw. spirochety.

**Rzeżączka** leczona od samego początku i przez specjalistę może być szybko wyleczona, o ile nie zaistnieją komplikacje, które jednak są nierzadkie. Choroba ta specjalnie u kobiet leczy się oporniej, nierzadko całemi miesiącami.

**Syfilis** (kiła, lues) jest chorobą, która może być wyleczona po długim okresie rozumnie i celowo prowadzonej terapji.

Syfilis był znany ludom europejskim już w starożytności, jak twierdzą jedni badacze, inni zaś utrzymują, że dopiero marynarze Kolumba przewieźli go z odkrytej Ameryki.

Jako „zaraza" bardzo rozpowszechniona wybucha kiła po raz pierwszy w Europie w armji Karola VIII, która oblegała Neapol w 1495 roku.

Syfilis jest chorobą ludzi, doświadczalnie jednak Miecznikow w 1903 roku zainfekował szympansa zastrzyknąwszy małpie do żyły pewną ilość krwi syfilityka.

Rzeżączka jest poważną chorobą, która może być płodną w ujemne skutki; syfilis jest klęską społeczną, jednym z najgorszych wrogów ludzkości.

Każdy chory jest niebezpieczeństwem dla swej rodziny i otoczenia, chorzy są niebezpieczeństwem dla kraju i ludzkości, bowiem są czynnikami z punktu widzenia eugenicznego ujemnemi, degenerującemi.

W ostatnich czasach prawie wszystkie państwa zorganizowały opiekę społeczną nad matką i dzieckiem kiłowem.

Wiadomem jest, że płód w łonie matki chorej na kiłę ulega zakażeniu. Bardzo często kobiety ciężarne chore na kiłę ronią. Stwierdzono, że 41 proc. przypadków śmierci płodu w łonie matki mają za przyczynę syfilis.

**Widzimy więc jasno, że żniwo śmierci zbierane przez kiłę wrodzoną wśród płodów jest wielkie.**

**Także wielką jest śmiertelność wśród niemowląt.**

Jedynie leczenie kobiety może być skuteczną metodą zapobiegania leczniczego kile wrodzonej dziecka mającego się urodzić.

Najcelowszą metodą w walce z chorobami wenerycznemi jest uświadamianie o nich, jest zapoznanie o metodach profilaktycznych, jest lecznictwo ujęte na szeroką skalę.

DR. S.

## 3000 lat reumatyzmu

Ciekawe wykopaliska z grobowca Tutenkhamena dowiodły, że mieszkańcom nizin położonych nad Nilem już wtedy znany był dobrze reumatyzm. Nie znali oni jednak napewno dzisiejszego sposobu leczenia reumatyzmu, mianowicie zapomocą Aspiriny. Badacz, który po upływie dalszych 3000 lat będzie przeszukiwał nasze groby, mniej znajdzie okazów z reumatycznemi zniekształceniami stawów.

## Gruźlica w świetle cyfr i walka z nią

Z pośród licznych wrogów czyhających na życie ludzkie największym jest choroba.

Statystyka światowa wykazuje, że znacznie więcej ludzi ginie z powodu chorób, a zwłaszcza zakaźnych niż w związku z kataklizmami, wojną, głodem, nieszczęśliwymi wypadkami itp.

Najbardziej rozpowszechnioną chorobą zaraźliwą jest **gruźlica,** często też zwaną suchotami. Ludzkość w olbrzymiej swej masie (80 proc.) jest chorą lub też zakażoną gruźlicą.

Badania uczonych wykazują, że gruźlica jest chorobą dosłownie powszechną, że ulega jej każdy.

W Polsce mającej 33 miljonów ludności choruje na nią 800.000 ludności, z których 200.000 zagraża zdrowiu swego otoczenia.

Na gruźlicę umiera u nas rocznie około 80.000 osób (10 proc. chorych) czyli trzykrotnie więcej niż na wszystkie inne choroby zakaźne razem wzięte. Odsetek zgonów na gruźlicę w Polsce w ostatnich latach wynosił około 17 proc. wszystkich zgonów, a więc największy odsetek.

Inne schorzenia jak choroby serca, rąk, ostre choroby zakaźne itd. dały procentualnie znacznie mniejszą cyfrę w rubryce przyczyn zgonów.

W 1934 r. ogólna liczba zgonów w Polsce na każde 10.000 mieszkańców wynosiła 126, w tem 18 na gruźlicę.

**Pamiętajmy o tem, iż gruźlicę można zwalczyć.** Można ograniczyć liczbę zgonów przez nią powodowaną, gdyż inne narody już to osiągnęły.

W 1914 r. umierało na tę chorobę na każde 10.000 mieszkańców w Niemczech około 14 osób, dziś tylko 7, w Anglji około 14, dziś około 8, w Belgji około 10, dziś 7. U nas zaś umiera jeszcze powyżej 20 osób na każde 10.000 mieszkańców. A więc, o zgrozo, w **Polsce gruźlica ma największe żniwo.**

Choroba ta stale u nas grasująca zwyradnia społeczeństwo, obniża wartość fizyczną osobnika, rujnuje materjalnie rodziny — a więc osłabia cały naród.

Najłatwiej ulegają zarażeniu dzieci, szczególnie z otoczenia chorych.

Rozszerzeniu się tej choroby sprzyjają przeludnienie, ciemne, wilgotne mieszkania, złe odżywianie, przepracowanie, a także nadużywanie trunków.

Najwięcej ofiar zabiera gruźlica z pośród pracowników takich zawodów, przy których wymagana jest ciężka praca, lub praca w warunkach niehigjenicznych (robotnicy fabryczni), robotnicy wogóle, szczotkarze, kamieniarze, szewcy, krawcy, kuśnierze, kowale); znaczną ilość zejść śmiertelnych na gruźlicę stwierdza się również u osobników mających styczność z alkoholem (kelnerzy, restauratorzy).

**Walka z gruźlicą — to walka o dobrobyt i szczęście ludzkości.**

Jest to troską i obowiązkiem nietylko chorej jednostki i jej najbliższego otoczenia, lecz w równej mierze czynników państwowych oraz ogółu społeczeństwa.

Każdy człowiek w miarę sił i możności powinien przestrzegać kardynalnych zasad higjeny osobistej. A więc należy dbać o czystość ogólną, a zwłaszcza zaś rąk, bielizny, ubrania i mieszkań, przewietrzać często wszystkie pokoje, propagować ćwiczenia fizyczne, unikać nadużywania alkoholu, ograniczać palenie tytoniu, starać się o dobre i zdrowe pożywienie, prowadzić regularny tryb życia, nie pluć na podłogę w domu lub na ulicy lecz tylko do spluwaczek, nie całować osób chorych kaszlących, nie zawierać związku małżeńskiego z osobą chorą na gruźlicę przed jej wyleczeniem się, nie udawać się po porady do znachorów, lecz tylko do lekarzy. Ze strony Państwa Polskiego Związku Przeciwgruźlicznego, Ubezpieczalń Społecznych oraz świata lekarskiego czynione są ciągle usiłowania mające na celu zwalczanie gruźlicy. Narówni z leczeniem szpitalnem (cięższe przypadki) oraz sanatoryjne (lżejsze przypadki) rozwinęło się leczenie zapobiegawcze (kolonje letnie, zakłady zapobiegawcze dla dzieci czyli tzw. prewentorja, szkoły na otwartem powietrzu itp.).

W ośrodkach przemysłowych powstają poradnie (przychodnie) przeciwgruźlicze, które są jakgdyby osią główną na której opiera się cała współczesna walka z gruźlicą.

Obecnie **Polska posiada 341 przychodni przeciwgruźlicznych, 205 oddziałów szpitalnych dla gruźlicy (3461 łóżek), 49 sanatorjów (5219 łóżek) czyli 1,6 łóżka na każde 10.000 mieszkańców, 18 prewentorjów (1305 łóżek), 4 szkoły na otwartem powietrzu (308 miejsc), 710 szpitali ogólnych na 71.000 łóżek (22 łóżka na każde 10 tys. mieszk.).**

W 1932 r. przebywało w Polsce na kolonjach letnich 132.000 dzieci.

Biorąc pod uwagę **800.000 chorych na gruźlicę,** z których umiera 80.000 a ilość posiadanych przez nas łóżek szpitalno - sanatoryjnych dla gruźlicy (około 9.000) możemy sobie dobrze zdać sprawę z tego, iż w najbliższym czasie ta **ilość łóżek musi być przynajmniej dziesięciokrotnie zwiększona.**

Skutki wspólnej, że tak powiem obywatelskiej akcji przeciwgruźliczej w Niepodległej Polsce dały już pewien plon.

A więc **gdy w 1917 r. umierało w Polsce na gruźlicę 97 osób na 10.000 mieszkańców, w roku 1931 liczba ta znacznie zmalała bo wynosiła 17,1 na 10.000**

Nie od rzeczy będzie w tem miejscu podkreślić, iż obecnie cały ogół społeczeństwa zostaje prawie, że stale uświadomiony o pierwszych objawach gruźlicy, o środkach i sposobach zakażenia oraz o sposobach walki z tą potworną chorobą, często też **białym morem zwany,** za pomocą popularnych, broszur, ulotek, artykułów w gazetach i tygodnikach, publicznych odczytów, pogadanek przez radjo, filmów propagandowych, przeźroczy, wystaw przeciwgruźliczych stałych i ruchomych itp.

A więc wspólnym zwartym frontem stańmy naprzeciw gruźlicy jako naszemu największemu wrogowi, podajmy rękę czynnikom fachowym, a walcząc mądrze i nieustępliwie przyczyńmy się do odzyskania naszego największego skarbu — zdrowia tak osobistego jak i swych najbliższych.

## Dekalog higjeniczny Ligi Narodów

Obniżenie zarobków w latach kryzysu zmusiło rodziny robotnicze do znacznego okrojenia budżetów spożywczych. W związku z tem Sekcja Higjeny Ligi Narodów powołała specjalną komisję która miała zająć się opracowaniem ogólnych zasad zdrowego i taniego odżywiania się. Zasady ujęto w popularną formę dekalogu.

1) Pożywienie w którem przeważa chleb, kartofle i margaryna lub tłuszcz wieprzowy należy uzupełniać mlekiem i serem oraz świeżemi jarzynami, ażeby uzupełnić brakującą ilości pełnowartościowego białka, wapna i witamin.

2) W codziennem pożywieniu nie powinno brakować grubomielonego zboża, czy to w postaci chleba razowego, czy też potraw z mąki razowej.

3) Dorastające dzieci, matki w ciąży oraz karmiące powinny otrzymywać zwiększoną rację mleka, conajmniej kwartę dziennie.

4) Mleko zbierane jest tańsze i jako takie zawiera więcej części pożywnych w stosunku do ceny. Brak zaś witaminy przeciw krzywiczej i witaminy wzrostu można uzupełnić w inny sposób.

5) Sery są najtańszem źródłem białka zwierzęcego, powinny być przeto obficie reprezentowane w pożywieniu.

6) Jeżeli ktoś nie kupuje masła lub używa go w małej ilości, powinien otrzymać w pożywieniu więcej zielonych jarzyn i marchwi.

7) Zamiast zwyczajnej margaryny lub tłuszczu wieprzowego powinno się używać margaryny zawierającej witaminy.

8) Tłuste ryby, szczególnie śledzie, są taniem źródłem wartościowych składników pożywienia.

9) Mięśnie są mniej wartościowym środkiem odżywczym niż gruczoły (wątroba, nerki, śledziona) i krew. Lepiej jest więc kupować kiszki wątrobiane i krwawe, niż mięso, bo są tańsze i pożywniejsze.

10) Niemowlęta i małe dzieci powinny otrzymywać, oprócz zwyczajnego pożywienia, tran. Bez tego nie można mieć pewności, że się je uchroni przed krzywicą.

## Frontem do fabryki!

### Nowe zadania medycyny ubezpieczeniowej

Na odbytym niedawno Zjeździe lekarzy w sprawie higjeny pracy, jeden z lekarzy podał niezmiernie ciekawe obserwacje warunków pracy, przeprowadzone na terenie dużej huty szklanej, zatrudniającej 900 pracowników.

W halach tej huty używało się, jako paliwa, drzewa, które wydziela dużo czadu. Wskutek braku należytej wentylacji, czad ten gromadził się w pomieszczeniach, gdzie pracują setki ludzi, narażając ich na zatrucia, groźne dla zdrowia. Przy próbie otwierania drzwi i okien, które były umieszczone w suficie, powstawały silne przeciągi, powodujące liczne przeziębienia. Ciężka praca płuc u wydmuchaczy szkła, w nieodpowiedniej atmosferze, przyczyniała się do powstawania chorób narządów oddechowych.

Dotkliwie dawał się odczuwać brak dobrej wody do picia. Czerpano ją ze studni w dowolnej ilości, przyczem pierwsza tylko zmiana miała wodę czystą, inne już mętną i napół zmieszaną z piaskiem. Spragnieni z powodu panującego upału hutnicy wypijali przeciętnie po 4 kubełki 10-litrowe wody na osobę. Oczywiście, wskutek tego, wszyscy niemal cierpieli na niczyt żołądka, kiszek, dróg żółciowych, a następnie, wskutek utraty łaknienia, na osłabienie ogólne, utratę sił, wyczerpanie, niedokrwistość, zdenerwowanie, itd., itd.

Dla całości obrazu dodać jeszcze trzeba liczne wypadki przy pracy: oparzenia roztopionem szkłem, okaleczenia odłamkami szkła, urazy oczu itp., które też były związane z pracą zawodową.

Stan ten narażał Ubezpieczalnię na duże straty i kosztował również samą hutę z powodu niskiej wydajności robotników, wyczerpanych pracą w nieodpowiednich warunkach zdrowotnych.

A przecież tak łatwo można było tym stratom zapobiec przez poprawę wentylacji i należytą organizację pracy z punktu widzenia ochrony zdrowia.

— Profilaktyka konieczna jest nie wtedy, kiedy choroba jest już zaawansowana, ale akcję zapobiegawczą należy zastosować u źródła, w środowisku fabrycznem i tam, w zarodku, usunąć przyczynę niedomagań.

# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

# Inwestycje komunikacyjne

## przeobrażą zaniedbany krajobraz Rzplitej

Akcja inwestycyjna na rok bieżący została już całkowicie ustalona. Poza zwykłemi wydatkami, przeznaczonemi na ten cel, które — pomimo jaknajdalej posuniętych oszczędności — zajęły pokaźną pozycję w budżecie państwowym, rząd rozpisał **premjową pożyczkę inwestycyjną**, która stanie się **źródłem kapitałowem dla zakrojonej na szerszą skalę tegorocznej akcji inwestycyjnej.**

W jakim kierunku zmierzać będą te inwestycje?

Jeśli chodzi o **ruch budowlany**, to w tym kierunku, poza znaną już akcją Banku Gospodarstwa Krajowego i Z. U. P. U., istnieje bardzo szeroko rozwinięta inicjatywa prywatna, inwestycje te bowiem są opłacalne.

Co się zaś tyczy **budowy nowych linij kolejowych, mostów i dróg**, a więc inwestycyj o charakterze publicznym, które w znacznie mniejszym stopniu mogą interesować inicjatywę prywatną, to zajęło się niemi energicznie ministerstwo komunikacji.

Tak więc w programie budowy nowych linij kolejowych na r. 1935 przewidziana jest budowa trzech nowych normalnotorowych kolei: **Mława-Ostrołęka, Zegrze-Wyszków i Nowojelnia-Nowogródek.**

Linja kolejowa **Mława-Ostrołęka** o długości około 93 klm. stworzy nowe, krótsze o 100 klm. połączenie północno-wschodnich połaci kraju, a przedewszystkiem Wileńszczyzny z Pomorzem i z portami Bałtyku, z ominięciem przeciążonego węzła warszawskiego. Pozatem linja Mława-Ostrołęka stanowić będzie ważną arterję komunikacyjną dla ruchu międzynarodowego tranzytem przez Polskę. Linja ta łączyć będzie obszary leśne na wschodzie z dużemi ośrodkami przemysłu drzewnego, jak Bydgoszcz i Starogard oraz z portami Gdynią i Gdańskiem. Niedawno sprawie budowy tej linji poświęciliśmy dużo miejsca.

**Linja Zegrze-Wyszków** o długości około 40 klm. łączy podstołeczne miasteczka: Wyszków, Zegrze i Jabłonnę, oraz przechodząc po terenach, położonych wzdłuż Bugu, nadających się znakomicie na osiedla letniskowe, przyczyni się niewątpliwie do rozwoju życia gospodarczego tego terenu, udostępniając piękne te okolice dla ruchu turystycznego i letniskowego.

Wreszcie linja **Nowojelnia-Nowogródek** o długości około 26 klm. ma za zadanie stworzenia bezpośredniego dogodnego połączenia Nowogródka z państwową siecią kolejową. Obecnie Nowogródek — pomimo, że jest stolicą województwa — obsługiwany jest tylko przez kolejkę wąskotorową i autobusy.

Minister komunikacji przewiduje również w najbliższym czasie **budowę 4-ch mostów**, a mianowicie mostu drogowego na Dniestrze w Zaleszczykach, mostu na Pilicy w Spale, mostu na Wiśle we Włocławku oraz mostu kolejowo-drogowego na Wiśle w Płocku.

Most na Dniestrze w Zaleszczykach zniszczony został jeszcze podczas działań wielkiej wojny. Ocalały z niego jedynie dwa przęsła po stronie rumuńskiej, pozostałe zaś trzy po stronie polskiej uległy kompletnemu zniszczeniu. Obecnie zostanie on całkowicie odbudowany.

Wkrótce również rozpoczęte będą roboty przy odbudowie mostu drogowego na Pilicy w Spale. Istniejący most o rozpiętości 120 m. posiada drewniany kratowy ustrój niosący, który z uwagi na normalne zużycie będzie odbudowany jako stalowy przy wykorzystaniu istniejących podpór.

Co się tyczy mostu na Wiśle we Włocławku, to roboty wstępne zostały już nawet rozpoczęte. Budowę tego mostu z uwagi na charakter jego konstrukcji, ilość użytej do budowy stali (3300 t.) oraz sposób fundamentowania podpór na kesonach zaliczyć wypada do jednej z najbardziej imponujących inwestycyj mostowych w Polsce.

Sprawa dróg, tej największej naszej bolączki, przedstawia się w ten sposób, że ministerstwo komunikacji postanowiło w najbliższym czasie zwrócić specjalną uwagę przedewszystkiem na ulepszenie i konserwacje istniejących już nawierzchni, a potem dopiero zająć się budową nowych odcinków drogowych.

A zatem przewidziane jest uporządkowanie i doprowadzenie do europejskiego poziomu 1200 klm. dróg kosztem 92 miljonów zł. **Uporządkowane zostaną drogi** na szlakach: Warszawa—Poznań i wzdłuż granicy Państwa, Warszawa—Częstochowa—Zagłębie Śląskie i dalej na Pragę i Wiedeń, Warszawa—Łowicz — Łódź — Pabjanice—Zduńska Wola—Kalisz oraz Warszawa - Kraków —Zakopane.

Zupełnie nowe odcinki drogowe wybudowane zostaną w czasie najbliższym jedynie na Kresach Wschodnich i łączna ich długość wyniesie około 230 klm.

Bilans inwestycyj w roku ubiegłym zamknął się następującemi cyframi: 245 klm. **autostrady na traktach:** krakowskim, częstochowskim i **na Pomorzu.** Trzy mosty na Wiśle: most im. Prez. Mościckiego w Puławach długości 460 m., **most w Toruniu** dług. 900 m. i most im. Marszałka Piłsudskiego w Modlinie dł. 450 m., 4 nowe, ważne połączenia kolejowe: Porzecze-Druskieniki, Płock—Sierpc (dł. 35,5 klm.), Warszawa—Radom (dł. 102,8 klm.) i Kraków—Miechów (dł. 51,5 klm.).

Liczby te nie przynoszą nam wstydu! Jeśli zaś dodamy jeszcze do nich inwestycje, przewidziane na rok bieżący, wówczas zdobędziemy krzepiącą pewność, że chociaż Polska cofnięta jest w swym rozwoju o cały wiek niewoli i chociaż bardzo wiele jest jeszcze u nas ciągle do zrobienia, to jednak rzeczy już dokonane łącznie ze zdobyczami dnia dzisiejszego oraz tem, czego dokonamy w przyszłości, przetworzą zaniedbany krajobraz Polski na inny, odpowiedni do roli i znaczenia, jakie kraj nasz zaczyna odgrywać w świecie.

# Sytuacja gospodarcza Polski w lutym

## W oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

W związku z rozpoczęciem produkcji sezonowej w niektórych działach przemysłu wystąpiło w lutym w okręgach przemysłowych zwiększone zapotrzebowanie pieniężne, które nie wywarło jednak poważniejszego wpływu na działalność kredytową banków. Instytucje kredytowe odczuwały nadal brak materjału dyskontowego, pochodzącego z transakcyj handlowych. Wzrost wkładów, dość silny w poprzednich miesiącach, doznał natomiast osłabienia, zwłaszcza jeżeli chodzi o wkłady terminowe. Nieco mniejsze były również obroty giełdowe papierami lokacyjnemi, kursy papierów doznały jednak dalszej poprawy. Dzięki ostrożnej polityce kredytowej, stosowanej przez banki od dłuższego czasu, wypłacalność dłużników w kredycie bankowym pozostała zadawalająca.

Położenie rolnictwa wskutek niskich cen oraz spadku eksportu produktów rolniczych nie wykazało zmian na lepsze. Na stan produkcji przemysłowej oddziaływały w dużej mierze wpływy sezonowe, powodując w niektórych gałęziach spadek zatrudnienia, w innych natomiast zwyżkowy ruch wytwórczości. Ogólny jednak poziom produkcji podniósł się w porównaniu ze styczniem o blisko 5 proc. i był nieco wyższy niż przed rokiem. Poważniejsze bowiem ograniczenie wytwórczości hutniczej i spadek wydobycia węgla zostały z nadwyżką wyrównane wzrostem uruchomienia w przemyśle przetwórczym.

Wywóz węgla doznał dość silnego osłabienia, natomiast zapotrzebowanie węgla na rynku krajowym pozostało wyższe niż przed rokiem. Po silnym wzroście w styczniu, huty żelazne ograniczyły swą produkcję, choć zbyt wyrobów hutniczych — głównie dzięki wzrostowi eksportu — był w lutym większy. Stan zatrudnienia metalowego przemysłu przetwórczego, zwłaszcza w dziale artykułów budowlanych, wykazał już pewne zwiększenie ruchu sezonowego. Wzrosło również zatrudnienie w przemyśle drzewnym. W przemyśle włókienniczym okres produkcji na sezon wiosenno - letni nacechowany jest normalnem zwiększeniem uruchomienia fabryk, zbyt towarów nie doznał jednak dotychczas większego nasilenia. Sezon produkcyjny we włókiennictwie przyczynił się do poprawy w niektórych działach przemysłu chemicznego, również w sprzedaży nawozów sztucznych początek sezonu zaznaczył się lekkim wzrostem obrotów.

Ogólny jednak stan obrotów handlowych nie wykazał większych zmian. W handlu z zagranicą nastąpił silniejszy spadek wywozu, co przy nieznacznem zwiększeniu przywozu spowodowało obniżenie się dodatniego salda bilansu handlowego.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych doszła do najwyższego poziomu w połowie lutego, utrzymując się w następnych tygodniach bez większych zmian.

# Oficjalny udział Hiszpanji w Targach Poznańskich

W związku z zawarciem traktatu handlowego z Hiszpanją, Rząd Hiszpański bierze oficjalny udział w tegorocznych Targach Poznańskich wyznaczając Komisarza, którym będzie Radca Suarez. Hiszpanja występuje na pięknem stoisku o przestrzeni 120 m. kw., na którem będą umieszczone te wszystkie towary, jakie w myśl umowy handlowej mają możliwość zbytu w Polsce.

(3035

# Wiadomości gospodarcze

## Krajowe

### OPODATKOWANIE KWASU WĘGLOWEGO.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 23 z dnia 31 marca rb. ogłoszona została ustawa o opodatkowaniu kwasu węglowego oraz rozporządzenie ministra Skarbu w sprawie wykonania tej ustawy.

Ustawa postanawia, że bezwodnik kwasu węglowego w stanie skroplonym, wyrobiony w kraju oraz przywieziony z zagranicy lub obszaru W. M. Gdańska podlega opodatkowaniu. Podatek od kwasu wynosi 40 gr. od 1 kg. Obszerne rozporządzenie wykonawcze wszechstronnie reguluje techniczną stronę opodatkowania kwasu węglowego. Zarówno ustawa, jak i rozporządzenie wykonawcze. weszły w życie z dniem ogłoszenia.

### II TARGI FUTRZARSKIE W WILNIE.

Ostateczny termin otwarcia II Targów Futrzarskich w Wilnie ustalony został na dzień 12 czerwca rb. Targi potrwają do dnia 27 czerwca.

### OBNIŻENIE TARYFY DUNAJOWEJ A EKSPORT POLSKI DO KRAJÓW NADDUNAJSKICH.

W marcu 1935 r. odbyła się w Bratislawie konferencja przedstawicieli kolei polskich, czeskosłowackich oraz żeglug dunajowych, na której uzgodniono ostatecznie i zatwierdzono Dodatek I do zeszytu 1 taryfy dunajowej dla komunikacji kolejowo-wodnej pomiędzy stacjami kolei polskich a portami na Dunaju z przeładunkiem w Bratislawie lub Komarnie.

Dodatek ten, który wszedł w życie od dnia 1 kwietnia 1935 r. wprowadza zniżki dla eksportu z Polski szeregu towarów, jak ropy naftowej oraz jej przetworów, naftaliny, cementu, bieli cynkowej, papy, blachy cynkowej, żelaza i stali oraz maszyn i wyrobów żelaznych i stalowych. Zniżki dla ostatnich towarów dochodzą do 352 hc. = 71 gr. od stawki ca 100 kg, stanowiąc różnicę do 13 proc.

## Zagraniczne

### SOWIETY KUPUJĄ 20 STATKÓW W HOLANDJI.

W Amsterdamie toczą się rokowania pomiędzy przedstawicielami stoczni holenderskich i bawiącymi w Holandji reprezentantami „Sowtorg Fłota". Przedmiotem rokowań jest projektowany przez ZSRR zakup 20 statków holenderskich. M. in. Nederlandsche Lloyd zamierza sprzedać rządowi sowieckiemu całą swą flotę handlową, tj. 7 statków po 3.600 ton każdy. Rokowania te zdaniem sfer żeglugowych zostały już sfinalizowane, jednak wyniki ich i warunki kupna narazie trzymane są przez obie strony w tajemnicy.

# Giełdy

### BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA z dnia 2. 4. 1935 r.

Żyto 13.50—14; pszenica standartowa 15 ton 16, 15.25—15.75; jęczmień brow. 19—20; jęczmień jedn. 17.25—17.75, jęczmień zbior. 16.25—17; owies 14.25—14.75; mąka żyt. gat. I A 0—55% wł. w 21.50—22; mąka żyt. gat. I B. 0—65% wł. w. 20—20.50; mąka żyt. gat. II 55—70% wł. w. 15—15.50; mąka żyt. razowa 0—95% wł. w. 16—16.50; mąka żyt. pośled. pon. 70% wł. w. 12.50—13; mąka pszen. gat. I A 0—20% wł. w. 28—30; mąka pszen. gat. I B. 0—45% wł. w. 26.25—27.25; mąka pszen. gat. I C. 0—55% wł. w. 25.50—26.50; mąka pszen. gat. I D. 0—60% wł. w. 24.50—25.50; mąka pszen. gat. I E. 0—65% wł. w. 23.50—24.50; mąka pszen. gat. II A. 20—55% wł. w. 21.50—22.50; mąka pszen. gat. II B. 20—65% wł. w. 21—22; mąka pszen. gat. II D. 45—65% wł. w. 19.75—20.75; mąka pszen. gat. II F. 55—65% 15.25—15.75; mąka pszen. gat. III A. 65—70% wł. w. 14.25—15.25; mąka pszen. gat. III B. 70—75% wł. w. 12.25—12.75; mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 16.75—17.25; otręby żytn. wymiał standart. 10.50—11; otręby pszenne miałkie standart. 10.50—11; otręby pszenne średnie standart. 10.50—11; otręby pszen. grube 11.25—11.75; otręby jęczmienne 10.50—11.50; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepik zimowy bez worka 36—37; mak niebieski 35—38; gorczyca 34—36; siemię lniane 45—47; peluszka 29—32; wyka 31—33; seradela 13—14.50; groch polny 28—32; groch Wiktorja 37—42; groch Folgera 27—32; tymotka 45—55; łubin niebieski 9.75—10.50; łubin żółty 12—13; rajgras angielski 100—120; koniczyna żółta, odłuszczona 68—80; koniczyna biała 75—110; koniczyna czerwona surowa 90—110; koniczyna czerwona czyszczona 120—140; koniczyna szwedzka 210—250; ziemniaki jadalne pomorskie 4—4.50; ziemniaki fabr. za kg % 0.13; płatki ziemniaczane 11—11.50; makuch lniany 18.25—18.75; makuch rzepakowy 13—13.50; makuch słonecznikowy 17.50—19; makuch kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3.25—3.75; słoma żyt. prasowana 3.50—4; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 19—19.50.

Ogólne usposobienie: spokojne.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 2 kwietnia 1935 r.

Jęczmień przemiałowy: I gat. 17,50—17,75; II gat. 16,50—17; otręby: żytnie 10,50—11,25; pszenne średnie 10,75—11,25; pszenne grube 11,50—12.

Ogólne usposobienie: spokojne.

### POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA z dnia 2 kwietnia 1935 r.

Płacono za 100 kg żywej wagi — cena loco Targ. Poznań z koszt. handl.: **Woły:** pełnomięsiste wytuczone nie oprzęgowe 48—54; mięsiste, tucz. młodsze do 3 lat 42—46; mięsiste, tucz. starsze 36—40; miernie odżywione 26—30. **Buhaje:** wytuczone pełnomięsiste 46—48; tuczone mięsiste 40—44; nietuczone, dobrze odżywione starsze 36—38; miernie odżywione 26—30. **Krowy:** wytuczone, pełnomięsiste 46—52; tuczone, mięsiste 40—44; nietuczone, dobrze odżywione 26—30; miernie odżywione 18—20. **Jałowice:** wytuczone, pełnomięsiste 48—54; tuczone, mięsiste 42—46; nietuczone, dobrze odżywione 36—40; miernie odżywione 26—30. **Młodzież:** dobrze odżywiona 26—30; miernie odżywiona 24—26. **Cielęta:** najprzedniejsze wytucz. 66—68; tuczone 54—58; dobrze odżywione 48—52; miernie odżywione 40—46. **Owce:** wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 52—56. **Świnie** (tuczniki): pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 64—66; pełnomięsiste od 100—120 kg ż. w. 58—62; pełnomięsiste od 80—100 kg ż. w. 54—56; mięsiste ponad 80 kg 46—52; maciory i późne kastraty 50—60.

Przebieg targu: normalny.

### GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 3. 4. 1935 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funt. kons. 9.55; żyto 120 funt. kons. 8.10—9.25; jęczmień I jakości eksp. 11.00—11.60; jęczmień średni w/g próby 10.40—10.75; jęczmień 114/115 funt. eksp. 10.10; jęczmień 110/11 funt. eksp. 9.80; jęczmień 105/106 funt. eksp. 8.80; owies kons. 8.40—9.80; otręby żytnie 6.20; otręby pszenne 7.25—7.50.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

Tendencja: słaba.

### DOWÓZ DO GDAŃSKA z dnia 3. 4. 1935 r.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 15 ton żyta 406 ton; jęczmienia 300 ton; owsa 75 ton; zboża strączkowego 40 ton; otręb i makuchów 15 ton; nasion 20 ton.

### GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA z dnia 3. 4. 1935 r.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57.69—57.81; dolar 3.05—3.07; marka niemiecka 115—117.

Za dewizy płacono:

Warszawa 57,69—57,81; Berlin 122,83—123,07; Nowy Jork 3.0630—3.0690; Londyn 14.65—14.69.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

### GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA z dnia 2. 4. 1935 r.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 32—34; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczone 27—31; mięsiste 25—27.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 26—29; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 22—25; pełnomięsiste 18—21; licho odżywione 10—15.

Jałówki: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 32—35; pełnomięsiste 27—31; mięsiste 22—26.

Cielęta najlepiej tuczone klasy specjalnej 60—65; dobrze tuczone 40—45; średnio tuczone 34—35; liche 22—26; najlichsze 10—15.

Owce: opasy polne — opasy chlewne 30—31; średnio tuczone jagnięta i starsze skopy tuczone 27; tłuste, pełnomięsiste owce 25.

Świnie: tłuste ponad 150 kg. ż. w. 41—43; pełnomięsiste od 120—150 kg. ż. w. 38—40; pełnomięsiste od 110½—120 kg. ż. w. 36—38; pełnomięsiste od 100 do 110 kg. ż. w. 33—35; pełnomięsiste od 80—100 kg. ż. w. 30—32.

Maciory: 28—35.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg. ż. w.

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 2 kwietnia 1935 r.

Dewizy

Belgja 90,35, 90,65, 90,05; Berlin 213,00, 214,00, 212,00; Gdańsk 173,20, 173,63, 172,77; Holandja 358,20 359,10, 357,30; Kopenhaga 114,60, 115,15, 114,05; Londyn 25,70, 25,83, 25,57; Nowy Jork telegr. 5,31¼, 5,34¼, 5,28¼; Paryż 34,90, 35,08, 34,90; Praga 22,14, 22,19, 22,09; Szwajcarja 171,67, 172,10, 171,24; Włochy 43,95, 44,07, 43,83; Hiszpanja 72,46, 72,82, 72,10.

Akcje

Bank Polski 88—89; Lilpop 10,9—11,00; Haberbusch 48—48,75.

Tendencja: mocniejsza.

Papiery wartościowe

3 proc. poż. budowlana 46; 5 proc. poż. konwersyjna 68,25; 5 proc. poż. kolejowa 63; 6 proc. poż. dolarowa 78—77,50; 4 proc. poż. premj. dol. 53,25—53,50—53,38; 7 proc. poż. stabiliz. 69—69,75, drobne 69,50—69,88, setki 72—73; 8 proc. l. z. ziemskie dol. 49,25; 4 proc. l. z. ziemskie 46; 4½ proc. l. z. ziemskie 50,25—50,50—50,25; 8 proc. l. z. ziemskie dol. 49; 4 proc. l. z. m. Warszawy stare 70,75, 1934 r. 60,50—60,75—60,38—66,25—60,50; 5 proc. l. z. Kalisza 5% 1933 r. 47,50; 8 proc. l. z. Piotrkowa 5% 1933 r. 48,63; 6 proc. obl. Warszawy 1935 VIII l. 56 em. 66.

Tendencja: dla pożyczek mocniejsza; dla listów przeważnie mocniejsza.

# Na ziemiach Pomorza

## Z działalności kół przyjaciół harcerstwa pomorskiego

W minioną niedzielę obradował w Toruniu zjazd walny oddz pomorskiego Zw Harc. Polskiego. Na zjeździe tym — jak już donosiliśmy — złożyli sprawozdania kierownicy poszczególnych odcinków pracy harcersk. na Pomorzu. Jedno z takich sprawozdań, opracowane przez p. dyr. Jana Porębskiego z Chełmży, przewodniczącego sekcji kół przyjaciół — jako najbardziej interesujące szerszy ogół Czytelników — zamieszczamy poniżej.

(Przyp. Red.).

Potężna armja młodzieży i starszyzny harcerskiej opiera swój materjalny byt na organizacyjnej pomocy swoich przyjaciół, zrzeszonych w Kołach i Gronach P. H.

Na terenie Pomorskiego Okręgu Z. H. P. istnieją już przy wszystkich Hufcach (t. zn. we wszystkich powiatach) Koła i Grona P. H. , a nadto i przy drużynach rozproszonych w powiecie często spotykamy Koła, lub Grona P. H.

Liczba organizacyjnych jednostek „Przyjaciół" dobiega obecnie 90, skupiając blisko 3000 członków. Ponieważ nie wszystkie Koła i Grona nadesłały na czas swoje dane statystyczne, sprawozdanie niniejsze w szczegółach obejmować będzie 16 Kół i 52 Grona na terenie 11 powiatów, razem 68 jednostek, liczących 2099 członków. Nie objęte zostały szczegółami powiaty: starogardzki, sempoliński, świecki, tczewski i tucholski.

W roku 1933 na terenie całego Pomorza było 68 jednostek (Kół i Gron), — widzimy więc, że w roku 1934 posunęliśmy się bardzo naprzód w naszej rozbudowie, bo na terenie tylko 11 powiatów wykazujemy tę samą liczbę. Liczba Kół nie wzrosła, nawet zmniejszyła się — na korzyść olbrzymiego wzrostu. Gron (rok ub. 26, sprawozd. 52), co jest zgodne z planem organizacyjnego działania; to jest, by Koło istniało jedno w powiecie i większych miastach poza siedzibą powiatu (Gdynia, Chełmża, Lubawa i inne), przy wszystkich drużynach i gromadach zaś powstawały Grona, opiekujące się bezpośrednio każde swoją jednostką organizacyjną harcerstwa (drużyna, gromada). — Ten sposób ujęcia zagadnienia organizacyjnego „Przyjaciół" bardzo pomysłowo i szczęśliwie sformułowany i zapoczątkowany przez gen. Pasławskiego, wielkiego i serdecznego przyjaciela harcerstwa, wydaje bardzo piękne owoce materjalne i moralne w naszej pomorskiej organizacji harcerskiej. Głównem zadaniem akcji Przyjaciół H. P. jest finansowanie poczynań harcerstwa, umożliwianie im prowadzenia pracy szkoleniowej, w obozach, na wycieczkach i w izbach, kształcenia starszyzny i podnoszenia poziomu umysłowego przez czytelnictwo. — Podanie w tym kierunku kilku cyfr najlepiej może zobrazować tę działalność Przyjaciół. — Sumaryczny dochód finansowy w r. 1933 na terenie 16 powiatów zamknął się kwotą 15166 zł 41 gr, podczas gdy rok 1934 w 11 tylko powiatach wykazuje dochód w kwocie 22.953 zł 66 gr; a więc 5 powiatów mniej, a 7.787 zł 25 gr więcej. — I to jest dla na miarodajnem w sądzie (o rozwoju Kół i Gron i ich owocnej żywotności.

Jeśli weźmiemy pod uwagę to, że saldo na dzień 1 stycznia 1935 r. wyniosło 3.582,52 zł w Kołach i Gronach objętych sprawozdaniem, to stwierdzić należy, że wydaliśmy na potrzeby Harcerstwa naszego Okręgu 19.371 zł 14 gr. A gdy wliczymy do tego jeszcze i świadczenia udzielone w naturze (środki żywności dla obozów), i dochód 5 powiatów nieobjętych sprawozdaniem, to napewno dojdziemy do kwoty około 30.000 zł, które Przyjaciele dali harcerstwu na realizację jego pracy.

Aby obraz był jaśniejszy, podaję: że na akcję letnią i zimową (obozy i wycieczki) daliśmy 7.266,83 zł do dyspozycji Komendantom Hufców i drużyn na inne (kształcenie starszyzny, administracja) 4.207,20 zł, w czem lwią część na ekwipunek, bibljoteki, czasopisma, izby itp. 6.729,79 zł. A jeśli do tej materjalnej pomocy, dodamy jeszcze umysłowe i moralne wspomaganie w wielu wypadkach naszych młodych pionierów lepszego jutra, to możemy ocenić wielkie i doniosłe znaczenie, jakie mają Koła i Grona P. H. w ogólnej organizacji harcerstwa, które tak pomyślnie rozwija się w pracy i sposobieniu się do lepszego jutra, nietylko indywidualnego i zbiorowego nawet, ale w pracy dla dobra Państwa, społeczeństwa i ludzkości.

Niech wolno będzie nam wyrazić nadzieję, że to pierwsze publiczne sprawozdanie w ogólnych zarysach nietylko utrwali przekonanie u tych, którzy już do nas należą i ofiarny grosz składają, że organizacja Kół P. H. racjonalną i nader pożyteczną, że dobrze i rzetelnie pracuje dla harcerstwa, — ale zyska nam liczne szeregi nowych „Przyjaciół", którzy wzmocnią nasz stan posiadania i przyczynią się tem do owocniejszych jeszcze wyników.

(—) Dyr. J. Porębski, przewodn. Sekcji Kół P. H.

W dniu 1 kwietnia 1935 r., rozstał się z życiem

ś. p.

**Grzegorz Piotrowski**

**komandor rezerwy marynarki wojennej, zastępca dyrektora Morskiego Instytutu Rybackiego**

Pogrzeb odbędzie się 5 kwietnia 1935 r., o godzinie 10.30 w Warszawie na cmentarzu powązkowskim.

**Morski Instytut Ryback**

## Opieka BBWR nad rzemiosłem gdyńskiem daje wspaniałe rezultaty

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o zorganizowaniu przez sekcję gospodarczą Rady Grodzkiej BBWR w Gdyni pierwszego kursu dokształcającego dla ślusarzy.

Ciekawą tę myśl rzucił kiedyś prezes Rady Rzemieślniczej p. Badziąg, poczem zrealizowała ją podsekcja rzemieślnicza prowadzona tak szczęśliwie przez p. dr. Mojseowicza. Zwróciliśmy wówczas uwagę na doniosłe znaczenie miejscowych warstw rzemieślniczych, które przez ustawiczne wydoskonalanie się muszą dążyć do podniesienia swego fachu na najwyższy poziom. Tego wymagają bowiem specyficzne warunki panujące w naszym porcie.

Jak zgóry można było przewidzieć próba ta wypadła bardzo dodatnio i dała impuls do zorganizowania innych kursów z różnych dziedzin rzemiosła.

Przedwczoraj wieczorem odbyło się w Świetlicy Rzemieślniczej w willi „Świt" zamknięcie wspomnianego wyżej kursu dla ślusarzy, którzy w ciągu kilku tygodni zawdzięczając wykładom najwybitniejszych fachowców, zapoznali się nie tylko z najnowszemi zdobyczami techniki, ale również i z zasadami organizacji przedsiębiorstw rzemieślniczych, kalkulacją handlową, księgowością i t. p.

Imieniem 23 słuchaczów kursu wygłosił przemówienie p. Stibor, dziękując inicjatorom i prelegentom za urządzenie tych wykładów, które cieszyły się dużem zainteresowaniem i przyniosły im dużo pożytku.

Po pierwszej próbie idą już następne. Oto wczoraj rozpoczął się kurs krawiecki pod kierownictwem mistrza wiedeńskiej akademji kroju p. Pietruszki. W najbliższym czasie uruchomione zostaną dalsze kursy, fryzjerski, krawiecki dla kobiet i t. d.

## Odprawa hufcowych i instruktorek Pomorskiej Chorągwi Harcerek

Dnia 30 marca br. w sali konf. Ośrodka W. F. w Toruniu odbyła się odprawa hufcowych i instruktorek Pom. Chorągwi Harcerek w obecności przybyłej z Warszawy Naczelniczki Głównej Kwatery Żeńskiej druhny harcm. Wierzbiańskiej.

W obradach pod przewodnictwem komendantki Chor. hrcm. Luśniakówny wzięły udział 24 istruktorki reprezentujące hufce: gdyński, tczewski, chojnicki, grudziądzki, chełmiński, wąbrzeski, brodnicki, toruński i świecki.

Na porządku obrad omawiano następujące sprawy: 1. Stan wyszkolenia starszyzny w Chorągwi Pomorskiej, a instrukcje Gł. Kwatery w tej sprawie, 2. Komisja próby na drużynową harcerek i zuchów i jej działalność. 3. Doszkolenie instruktorskie w ciągu roku. 4. Obozy starszyzny Kom. Chor. Pom. w czasie ferv' letnich (obsada instr., założenie, uczestniczki). 5. Zlot Jubileuszowy w Spale.

Ostatniemu punktowi najwięcej poświęcono czasu, jako, że zlot ma zobrazować społeczeństwu dorobek duchowy i materjalny, zdobyty w przeciągu 16 lat pracy Harcerstwa Żeńskiego Pomorskiego i dołączony do ogólnego dorobku Związku Harcerstwa Polskiego, który w tym roku obchodzi 25 letni jubileusz swego istnienia.

W nastroju poważnym i pełnym zrozumienia dla ważności spraw obrady trwały do godz. 21,30.

Ponieważ jednak porządku dnia nie wyczerpano, przeto kilka punktów przeniesiono na porządek obrad Komisji Harcerek funkcjonującej na Walnym Zjeździe Zarządu Oddziału, który odbył się następnego dnia, tj. 31 marca br. w Gimnazjum Męskiem im. Kopernika.

F.

## Za propagandę żeglarstwa morskiego

Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał za wybitne zasługi na polu propagandy polskiego żeglarstwa morskiego porucznikowi Andrzejowi Bohomolcowi złoty Krzyż Zasługi i porucznikowi Jerzemu Świechowskiemu srebrny Krzyż Zasługi.

## Co? — kiedy? — gdzie?

**Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.**

**„Most"** — w środę, 3 bm., w Grudziądzu, w czwartek 4 bm w Chełmnie.

**„Lygja"** — w środę, 3 bm., w Kościerzynie, w czwartek, 4 bm., w Choinicach, w piątek 5 bm. w Tucholi.



## Pomorska młodzież wiejska organizuje się

### Organizacyjne zebranie „Młodej Wsi"

— **W Cieleszynie (pow. świecki)** z inicjatywy ruchliwego pracownika na niwie społecznej kierownika szkoły p. Mrozińskiego, zwołane zostało na dzień 31 marca b. r. posiedzenie organizacyjne, celem założenia towarzystwa młodzieży „Młoda Wieś". Odpowiednie przygotowania poczynił inicjator już w czasie kursu wieczorowego, to też po przemówieniu p. kierownika Mrozińskiego, obecna młodzież jednogłośnie oświadczyła się za utworzeniem towarzystwa i gremjalnie zapisała się na członków. W skład zarządu wchodzą Franciszek Raniszewski prezes, Janina Bagniewska wiceprezes, Eryka Kurdysówna sekretarz, Janina Baniszewska skarbnik, Maksymiljan Baumgart członek rezerwowy. Zarząd gwarantuje naprawdę za żywotność utworzonego towarzystwa. Podczas dyskusji wyłoniła się propozycja, aby na przyszłe posiedzenie zaprosić młodzież z sąsiednich gromad. W wolnych głosach proponowano utworzenie przy kole sekcji teatralnej pod rezyserją p. Mrozińskiej. Pierwszy występ nastąpi 3 Maja.

— **W Kozimborze (pow. toruński)** staraniem p. Albina Rutynowskiego odbyło się dnia 30 marca b. r. zebranie organizacyjne Koła Związku Młodej Wsi. Delegat pow. kom. organizacyjnego p. Grochowski wygłosił obszerny referat o ideologji Z. M. W. oraz podał wytyczne pracy, poczem do Koła zapisało się 14 osób obojga płci. Pozatem 7 osób z powodu niemożności przybycia na zebranie przysłało oświadczenie gotowości przystąpienia do Koła. Podnieść wypada że do Koła przystąpiła młodzież najbardziej wartościowa i przeważnie dotychczas nienależąca do żadnych organizacyj. Zarząd Koła wybrano w następującym składzie: Albin Rutynowski prezes, Salomea Kuropatwówna wiceprezes, Zofja Wieczerzakówna sekretarz, Władysław Kuropatwa skarbnik i Marja Józefiak i Kazimierz Kłosiński ławnicy. Do Komisji rewizyjnej weszli: pp.: Stanczykówna, Kowalski i Milarski.

## Oszuści w sutannach

Od pewnego czasu w Wejherowie i okolicach poczęli uwijać się sprytni oszuści w szatach duchownych, którzy wyzyskując pobożność Kaszubów wyłudzali większe datki na rzekomą budowę kościołów. Pomiędzy oszustami znajdowało się również kilka kobiet, przebranych za zakonnice. Ponieważ okazało się, że kwestarze ci są zwykłymi oszustami, policja roztoczyła czujność nad nimi i obecnie osadziła już w areszcie jednego z szajki niejakiego Tarło-Tarłowskiego. Policja ostrzega przed fałszywymi kwestarzami.

## Wielka rewja pięściarstwa polskiego

### Z Pomorza walczy 8 bokserów

W najbliższy piątek rozpoczną się w Poznaniu trzydniowe rozgrywki bokserskie o mistrzostwo Polski. Zawody zgromadzą kilkudziesięciu czołowych pięściarzy 10 okręgów PZB. Będzie to największa doroczna rewja polskiego pięściarstwa. Warto przytem podkreślić, że w niektórych okręgach po mistrzostwach okręgowych odbyły się dodatkowe eliminacje celem ustalenia najlepszej i najsilniejszej reprezentacji.

**Pomorze** wystawia: Wyszeckiego, Krzemińskiego I, Kowalskiego, Wieckiego, Biesa, Sarnowskiego, Weznera i Kuchnowskiego.

## Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 2 kwietnia o godz. 7 rano:

W Krakowie (—1,75) —1,76; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,22) 1,25; w Przemyślu (San) (1,48) —1,50; w Zawichoście (1,90) 1,92; w Warszawie (2,05) 2,06; w Wyszkowie (Bug) (1,36) 1,36; w Pułtusku (Narew) (1,36) 1,33; w Płocku 1,96) 1,92; w Toruniu (2,46) 2,38; w Fordonie (2,50) 2,40; w Chełmnie (2,32) 2,24; w Grudziądzu (2,65) 2,57; w Korzeniewie (2,80) 2,75; w Piekle (2,40) 2,33; w Tczewie (2,53) 2,50; w Einlage (2,50) 2,66; w Schiewenhorst (2,62) 2,68.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 1 kwietnia 3,6 st. C., a w dniu 2 kwietnia 3,6 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 1 bm. o godz. 7 rano plus 1 st. C., a w dniu 2 bm. o tej samej godzinie plus 4 st. C.

Kierunek wiatru: południowo-wschodni.

# Dzień w Bydgoszczy

**Środa 3 kwietnia**

**Kalendarzyk rzym.-kat.**
Środa: Ryszarda b. — Czwartek: Izydora b. Dk.

**PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dn. 3 kwietnia br.**

Przeważnie pochmurno z opadami. Chłodno. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie w zachodniej połowie Polski a z kierunków południowych we wschodniej.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 7 bm. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, Okole - Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od 9 do 16, w niedzielę od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł Apolonjusza Kędzierskiego i kopij Jana Załuski.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

— **„Róże z Florydy“.** Dziś, i dni następnych do niedzieli włącznie na afiszu przepiękna operetka Falla **„Róże z Florydy“**, którą przyjęła publiczność niezwykle serdecznie oklaskując z zapałem cały wyborny zespół solistów.

Próby z najbliższej premjery, którą będzie komedja Szekspira **„Poskromienie złośnicy“** posuwają się szybko naprzód pod kierunkiem reżyserskim Kazimierza Koreckiego, reżysera Teatru Polskiego w Poznaniu.

**REPERTUAR KIN.**

ADRIA: „Jej Wysokość całuje“.
APOLLO: „Moskiewskie noce“ i „Chicago“.
BAŁTYK: „On, albo ja“ i „Mój przyjaciel Król“.
KRISTAL: „Piotruś“ z Franciszką Gaal.
MARYSIEŃKA: „Noc cudów“.
REWJA: „Fantomas“ i „Pojedynek“.

## Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

**Odjazd pociąg. z Bydgoszczy**

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

**Toruń—Warszawa:** 2,37, 6,50, 8,05, 9,57 13,55, 15,30, **18,01,** 19,58, **21,26,** tranzytowy 23,16.

**Tczew—Gdańsk—Gdynia:** 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), **7,35,** 12,13, 13,13, (do Laskowic), **17,17, 20,03,** 20,10.

**Kościerzyna—Gdynia:** 8,13, 15,45.

**Nakło—Piła:** 0,01, 6,15, **10,49,** 14,45, 19,46.

**Unisław—Brodnica:** 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

**Inowrocław—Poznań:** 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, **22,25.**

**Wągrowiec—Poznań:** 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

**Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe:** 2,21, 13,40.

**Restauracje i Kawiarnie**



**Zebrania**

— **Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet** zawiadamia dodatkowo członkinie, że dnia 8 bm. o godz. 16,30 w lokalu Rady Grodzkiej BBWR, przy ul. M. Focha 39 odbędzie się roczne walne zebranie, na którem p. dr. Pohoska z Warszawy wygłosi referat pt. „Zasady ideologiczne wychowania polityczno-obywatelskiego“. Równocześnie zarząd prosi członkinie, pragnące wziąć udział we wspólnym obiedzie w dn. 8 bm. o zgłoszenie się do Sekretarjatu do piątku włącznie. Sekretarjat czynny codziennie w godz. 11—13.

— **Zebranie miesięczne Związku Emerytów i Rencistów** odbędzie się w Resursie Kupieckiej w czwartek, dnia 4 bm. o g. 17.

— **Koło V/1 BBWR.** Plenarne zebranie dn. 5 bm. o godz. 18 w sali posiedzeń Dyrekcji Kolejowej.

**Z miasta**

— **Podziękowanie.** Zarząd Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. przy szk. im. Dąbrowskiego składa serdeczne podziękowanie Kołu Dramatycznemu przy I. K. R., w szczególności zaś pp. Sobocie i Orzechowskiemu za urozmaicenie imprezy, orkiestrze 62 pp. za koncertowanie, oraz rodzicom dzieci szkolnych i gościom za poparcie moralne i materjalne przedstawienia. Zysk w sumie zł 40 przeznaczono na akcję budowy szkół powszechnych.

— **„Mleko i jego higjena“.** Pod takim tytułem p. dr. Wyrzykowski wygłosi w dniu 5 bm. o godz. 17 w sali wykładowej Państw. Instytutu Gosp. Wiejskiego, pl. Weyssenhoffa 11 wykład na zebraniu Polsk. Tow. Przyrodników im. Kopernika.

— **Zarząd P. B. K.** zaprasza raz jeszcze na dzisiejszą „Czarną kawę“, jaka odbędzie się w salonach Klubu Polskiego, początek od godz. 20. Imprezę urozmaici śpiew p. p. Garbowskiej i Błażewskiego, bridge na szczęście, japońska herbaciarnia i in. niespodzianki. Do wstępu upoważniają zaproszenia rozesłane w lutym br.

— **Egzamin dla kierowców samochodowych i motocyklowych w Bydgoszczy** odbędzie się dnia 8 bm. Bliższe informacje udziela kierownictwo kursów samochodowych Z. Kochańskiego, Bydgoszcz, 3 Maja 20a, telefon 11-85.

— **„Hiszpańska Mucha“ w Teatrze Miejskim w wykonaniu amatorów.** Koło Przyjaciół Internatu Kresowego urządza w Teatrze Miejskim w poniedziałek, dnia 8 bm. przedstawienie na rzecz Internatu Wystawiona będzie farsa Arnolda i Bacha pt. „Hiszpańska Mucha“. Udział biorą siły amatorskie z towarzystwa miejskiego.

— **Zjazd prezesów Kół Rodziny Kolejowej.** Dnia 5 bm. odbędzie się w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Bydgoszczy Zjazd prezesów i skarbników Kół Rodziny Kolejowej z całego Okręgu Pomorskiego. Na Zjeździe tym, w którym weźmie udział około 100 uczestników będą omawiane doniosłe sprawy organizacyjne, jak sprawa opieki lekarskiej dla członków rodzin emerytów, wdów i sierot, sprawy kas pośmiertnych itd.

### Na białym czworoboku
### Kristal „Piotruś“

Na ekranie Kristalu królują od pewnego czasu komedje dźwiękowe produkcji wiedeńskiej, to też o rozkosznym trzpiocie Franciszce Gaal, czy o niezapomnianym Szubercie Hansie Jaray'u nic specjalnie „nowego“ mówić nie potrzeba, gdyż należą oni do najlepszych naszych znajomych. Jeśli zaś chodzi o „Piotrusia“, którego struga w sposób niemożliwie wesoły Franciszka Gaal — to można powiedzieć śmiało, że urwis ten króluje w gronie naszych wiedeńskich znajomych. „Piotruś“, to w najszerszem znaczeniu tego słowa komedja szampańska, rozśmieszająca do łez, a poza tem oparta na przecudnych motywach muzycznych, melodyjna, pogodna i miła. Gra Franciszki Gaal, Jaray'a i pozostałej obsady artystów z Ottonem Wallburgiem, Feliksem Bressartem i Hansem Richterem na czele — koncertowa.

„Piotruś“ należy do tych nielicznych filmów, na jakie patrzeć może i słuchać każdy z prawdziwą przyjemnością.

### Nie udało się

W dniu wczorajszym zam. przy ul. Kujawskiej w Bydgoszczy Józef Stefański zgłosił policji, że na ul. Grodzkiej ujął przy pomocy przechodniów Władysława Straucha (ul. Toruńska 68), w chwili, gdy ten usiłował skraść jego rower. Ujętego na t. zw. gorącym uczynku złodziejaszka oddano w ręce policjanta, posiadacz roweru natomiast na ocalonej maszynie udał się do domu.

Jak stąd widać — rowery giną na ulicach Bydgoszczy bezkarnie, ale... niezawsze.

### Włamanie do mieszkania

Do mieszkania przedsiębiorcy budowlanego p. Mielocha przy ul. ks. Skorupki 40 włamał się onegdaj w godzinach popołudniowych w czasie krótkiej nieobecności domowników nieznany narazie złodziej. Sprawca spenetrował dokładnie całe mieszkanie, lecz najprawdopodobnie z braku czasu zadowolił się kwotą 80 zł znalezioną w szafie, „dematerjalizując“ się przed powrotem poszkodowanego.

## Przyjazd p. min. Butkiewicza do Bydgoszczy
### na otwarcie kursów organizacji Warsztatów Głównych

Jak się dowiadujemy, dzisiaj rano przybędzie do Bydgoszczy minister komunikacji p. Butkiewicz w towarzystwie wiceminister komunikacji p. Piaseckiego oraz wyższych urzędników ministerstwa.

Przyjazd p. ministra Butkiewicza jest związany z otwarciem kursów organizacji Warsztatów Głównych PKP. dla przeszło 30-tu inżynierów kolejowych. Kursy te poprowadzi znany i wybitny fachowiec p. inż. Schmidt, który jako naczelnik Warsztatów Głównych I kl. w Bydgoszczy zorganizował je na zasadach naukowej organizacji pracy.

Otwarcie kursów poprzedzi Msza św. w kościele Klarysek. Po referacie programowym w Dyrekcji dostojni goście oraz uczęstnicy kursu zwiedzą wzorowo zorganizowane Warsztaty Główne w Bydgoszczy.

## Z działalności V Komitetu B. B. W. R.

Komitet V (kolejowy) B. B. W. R. ujawnia zawsze w swej działalności dużą ruchliwość, a zwłaszcza w momentach najważniejszych dla Państwa i dla życia społecznego.

Ostatnio w związku z uchwaleniem nowej Konstytucji Komitet przyjął na siebie bardzo wdzięczny obowiązek omówienia Konstytucji na zebraniach poszczególnych Kół.

W dn. 27 ub. m. w sali konferencyjnej Dyrekcji K. P. odbyło się zebranie członków Koła I, na którem przewodniczył prezes p. **mgr. Cholewa.** W zebraniu tem uczestniczył również prezes Komitetu kolejowego p. **dr. Bermański.** Referat na temat nowej Konstytucji wygłosił ref. kult.-ośw. **V Kom. BBWR.** p. **Jachimczak.**

Prelegent dosadnie scharakteryzował czasy sejmowładztwa, kiedy to w oparciu o podstawy starej Konstytucji prowadzono walkę o cele partyjne, występując częstokroć jawnie przeciwko sile własnego Państwa. W głęboko ujętym swym referacie p. Jachimczak wykazał wartości nowej Konstytucji.

W obszernej dyskusji, jaka wyłoniła się nad referatem zabrał m. in. głos p. **dr. Bermański,** wskazując na nową Konstytucję, jako na dzieło wielkich patrjotów, oparte na przeszło 9-letniem smutnem doświadczeniu z okresu sejmowładztwa. Celem nowej Konstytucji to dobro i potęga Państwa wszystkich obywateli. Zkolei zabrał również głos p. **Drzewicki** i in.

W dn. 30 ub. m. odbyło się zebranie Koła 6, na którem p. Jachimczak powtórzył swój referat o nowej Konstytucji. Sala konferencyjna Dyrekcji na obydwóch zebraniach była przepełniona, co dowodzi o żywem zainteresowaniu pracowników kolejowych zagadnieniami nowej Konstytucji.

## Z dorocznych obrad Zw. Właścicieli Małych Nieruchomości

W sali posiedzeń Rady Grodzkiej BBWR. odbyło się onegdaj roczne walne zebranie członków **Związku Właścicieli Małych Nieruchomości przy BBWR.** Obrady zagaił witając licznie zebranych członków prezes Zw. p. **Sarnowski,** oddając przewodnictwo obrad p. **Sobańskiemu.**

Zkolei nastąpiły sprawozdania z działalności Zarządu Związku. Jak wynika z wygłoszonych relacyj członków Zarządu — Związek Właścicieli Małych Nieruchomości w Bydgoszczy rozwija się nader pomyślnie. Wymownie świadczy o tem wzrost liczby członków, których lista **z cyfry około 50 w okresie założenia Związku wzrosła do 452 na terenie Bydgoszczy.** Jeśli dodać, iż Związek utworzył w okolicy Bydgoszczy szereg Kół, jak w Szubinie, Janówcu i Fordonie to łączna liczba członków wzrośnie do cyfry 672

Życie organizacyjne w ramach Związku toczyło się wartko. Urządzono na przedmieściach zwłaszcza szereg zebrań organizacyjnych dla właścicieli domów, zapoznając ich z aktualnemi zagadnieniami gospodarczemi i prawnemi. Referaty na tych zebraniach m. in. wygłosili pp. prezes Rady Grodzkiej BB. WR. dr. mec. **Nieduszyński, Śmigielski, dr. Kuziel, radca skarb. w st. spocz. Oleszkiewicz, red. Górnicki, prof. Monasterski, ppor. rez. Pałaszewski.**

Niemało starań położył również Zarząd zabiegając czy to o pracę, czy też o ulgi dla członków pozostających bez pracy. Od tej kategorji członków Związek nie pobierał nawet należności za koszta sądowe itp. zwalniając ich całkowicie od składek.

Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum — dokonano wyborów uzupełniających, w wyniku, których nowy Zarząd ukonstytuował się następująco pp.: **Sarnowski — prezes, Sobański — wiceprezes Głowacki — sekretarz, Karwecki — skarbnik, Jezierski i Fluder — ławnicy. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Iwicka, Bonaszak i Józef Lewandowski.**

Budżet na rok bieżący uchwalono w wysokości preliminowanej zł. 2.400.

### Migawki bydgoskie
### Kwiecień plecień...

**Mamy wiosnę już od 10 dni, jednak nastroje mimo tego, nie są wiosenne. Panie, które przyszykowały wiosenne nowości przeprosiły futra i zima panuje nadal. Jak nie pada śnieg, to leje deszcz. Co kto woli. Na zmianę.**

**„Kwiecień plecień**
**wciąż przeplata.**
**Trochę zimy,**
**trochę lata“.**

**Kupcy narzekają. Wiosenne nowości jeszcze nie idą tak, jak iść powinny, a wszystkiemu winna ta wojująca resztkami sił zima.**

**Kto ją zwycięży? Czy Panie przywdziewające lekkie płaszczyki na utrapienie swych mężów, czy też sama wiosna podmuchami ciepłego wiatru da sobie radę i przepędzi nareszcie naszą zgniłą zimę bydgoską. Poczekajmy jeszcze trochę. (Kat).**

### Hojna ofiara

Firma „Persil“ złożyła na święconkę dla bezrobotnych kwotę 1.500 zł

W imieniu szerokich mas bezrobotnych m. Bydgoszczy składam firmie „Persil“ serdeczne podziękowanie.

**Przewodniczący Komitetu:**
**(—) Barciszewski,**
Prezydent miasta.

### Reorganizacja Funduszu Bezrobocia

W związku z wejściem w życie od dnia 1 kwietnia 1935 r. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy wszystkie agendy i czynności miejscowego Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia przejęło od dnia 1. 4. 1935 r. Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Poznaniu, Ekspozytura w Bydgoszczy.

### Demokratyzujemy lotnictwo

Już dziś nie powinno być obywatela, któryby nie znał najnowszych haseł o demokratyzacji lotnictwa. O co tu chodzi? Chodzi o organizowanie zastępów w całej Polsce i zaopatrzenie ich w sprzęt lotniczy.

Wszyscy musimy rozumieć, że musimy stać się narodem lotników. Musimy żądać, aby nasze miasta, miasteczka posiadały własne samoloty. Musimy się czuć pewni w powietrzu.

Obwód Miejski LOPP w Bydgoszczy przypomina wszystkim, że kontynuuje w dalszym ciągu zbiórkę ofiar na budowę Wielkopolskiej Szkoły Szybowcowej w Fordonie. Na ten cel sprzedaje znaczki - żetony w cenie po 50 gr, 1 zł i 2 zł w Sekretarjacie Obwodu LOPP, ul. Grodzka 25, tel. 600.

Wszystkie ofiary pieniężne prosimy wpłacać na konto LOPP do K. K. O. miasta, ul. Jagiellońska 4.

### Z pokazu mód w Teatrze Miejskim

Staraniem Bydgoskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża odbył się ub. poniedziałku w Teatrze Miejskim wspaniały pokaz mód, który wraz z urozmaiceniami i występami artystów Teatru złożył się na oryginalną, a przytem ciekawą i pożyteczną imprezę. Rewja mody cieszyła się wielkiem powodzeniem publiczności, która niemal do ostatniego miejsca wypełniła mury Teatru.

Program pokazu składał się z trzech części, z których środkową — wypełniły produkcje artystyczne w wykonaniu artystek i artystów naszego Teatru, łaskawie uczestniczących w wykonaniu programu. Z licznych modeli wiosenno-letnich, jakie z wdziękiem i gracją zareprezentowały publiczności artystki i artyści wymienić należy przepiękne kostjumy, płaszczyki i kapelusiki damskie, jak również garnitury i płaszcze męskie Bydgoskiego Domu Towarowego. Jak zwykle — tak i podczas poniedziałkowego pokazu **modele Be-De-Te spotkały się z uznaniem** i nieukrywanem zachwytem publiczności. Z niemniejszym podziwem śledzili zebrani **przecudne modele futrzane znanej firmy futrzanej F. Jaworski.** Podczas prezencji istnych tych cacek z F-y Jaworski — panie poprostu ócz nie mogły oderwać od lśniących srebrnych lisów, czy tak modnych obecnie kurtek futrzanych. Jedynie panowie (czytaj mężowie) z uporem jakimś spoglądali na czubki swoich lakierków, nie mając ani zamiaru, ani zdaje się odwagi wszczynać dyskusji z żonami na temat: czy byłoby im z takiem, a takiem futrem do twarzy...

Największy magazyn porcelany, **znana firma A. Hensel,** którą jak wiadomo przed niespełna rokiem objęli pp. Sierpiński i Kasprzak — przypomniał się widzom pokazem wspaniałej porcelany i kryształów, jak również przebogatą kolekcją zabawek dziecięcych. Z innych „wystawców“ wymienić należy: F-y Najdrowski (wykwitne walizy), Siebert (szlafroczki, bluzeczki), Franboli (cukierki) i Formanowski, której dziełem były wszystkie fryzury i uczesania uroczych modelek.

Przed rozpoczęciem trzeciej części rewji mody — ze sceny przemówił p. prezydent Barciszewski, który nawiązując do akcji niesienia pomocy bezrobotnym i ofiarom klęski posuchy zainicjonowanej przez Pana Wojewodę płk. Maruszewskiego — wspomniał o ofiarności P. C. K. i jego charytatywnej działalności. Część dochodu z pokazu mód przeznaczył P. C. K. również na pomoc dla bezrobotnych naszego miasta, nie licząc kwoty zł. 100 zebranej doraźnie wśród publiczności w Teatrze przez członków drużyn ratowniczych P. C. K.

# III zjazd delegatów okręgu wielkopolskiego Legjonu Młodych

W dniach 30 i 31 marca br. odbył się w Poznaniu III **zjazd delegatów okręgu wielkopolskiego Legjonu Młodych,** który zgromadził około 200 legjonistów z kilkunastu miast Wielkopolski.

Komisarzem zjazdowym okręgu był **leg. dr. Aman Michał,** który zorganizował bardzo sprężyście całą akcję zjazdową.

Obrady zagaił **komendant okręg. leg. Bociański.** Po przemówieniu komisarza zjazdu leg. dr. Amana wzniesiono entuzjastyczne okrzyki na cześć **Rzplitej, P. Prezydenta, jedynego honorowego członka Legjonu Młodych Marszałka Piłsudskiego** i na cześć Legjonu Młodych i Państwa zorganizowanej pracy. Obrady w komisjach trwały do wieczora dnia 30 i przedpołudniem dnia 31 ub. miesiąca.

W drugim dniu zjazdu o godz. 14,30 leg. dr. Aman otwiera zebranie, witając **komendanta głównego leg. inż. W. Bielskiego, komendanta okręgu pomorskiego leg. Sigurskiego, inspektora obw. Gdynia leg. Małenię i in.**

Na przewodniczącego zebrania wybrano przez aklamację komendanta głównego leg inż. W. Bielskiego.

Program obrad był bardzo obszerny i pozwolił legjonistom na wytworzenie przyjemnej atmosfery mówiącej o wielkiej konsolidacji ruchu młodolegjonowego na ziemiach Wielkopolski.

Ustępujący **komendant okręgu leg. Bociański** składa dłuższe sprawozdanie za okres swego komendanctwa, wyrażając szczere **podziękowanie p. wicewojewodzie St. Kauckiemu za jego pomoc dla organizacji.**

**Inspektor okr. wielkopolskiego Legjonu Młodych leg. mag. Gelner** po obszernej charakterystyce prac ustępującego komendanta okr. leg. Bociańskiego stawia wniosek o udzielenie mu absolutorjum.

Do dyskusji nad sprawozdaniami zapisało się bardzo dużo mówców, a przemówienia ich nacechowane były patrjotyzmem i troską o dobro organizacji. Z entuzjazmem mówiono o dorobku okręgu wielkop. Na specjalne podkreślenie zasługują: **centralne obozy Legjonu Młodych „Legjonowo Morskie" obok Jastadni, centrala dostaw Legjonu Młodych oraz „Przegląd Polski", jedyny tygodnik Legjonu Młodych na terenie Wielkopolski.**

Prace w komisjach były bardzo staranne i owocne. Prace te odbywały się w trzech komisjach.

Poddano pod głosowanie tezy przepracowane w komisjach, **które raz jeszcze dają wyraźną odprawę nieuczciwym insynuacjom pod adresem Legjonu Młodych, gdyż stwierdzono wyraźnie, iż nigdy nie było chęci walki z żadnem wyznaniem (art. 14 dekl. ideowej), a tem bardziej z Kościołem katolickim. Legjon Młodych jest szkołą, wychowującą swych członków na dobrych obywateli Państwa Polskiego.**

Zjazd delegatów jeszcze raz dał dowód, że głównym i **jedynym celem Legjonu Młodych jest potęga i dobro Państwa Polskiego, podkreślając,** że jest organizacją realnie pracującą na terenie Polski, wolną od demagogji, a pełną wiary, że **„człowiek pracy i żołnierz są elitą narodu".**

Zjazd wysłał **depesze hodownicze do P. Prezydenta, Marszałka Piłsudkiego, premjera Walerego Sławka, wojewody poznańskiego Artura Maruszewskiego i p. wicewojewody Stanisława Kauckiego.**

Zjazd w podniosłym nastroju zakończono odśpiewaniem Pierwszej Brygady.

(Ch).

# Kradły i wpadły

Sąd Grodzki w Bydgoszczy, w wyniku przeprowadzonej onegdaj rozprawy wymierzył po 6 tygodni aresztu **32-letniej Marji Gołębiewskiej i 36-letniej Lucjannie Majewskiej,** które „ubocznie", ale za to z całą gorliwością trudnią się dolinirstwem. Obydwie podsądne „wpadły" ostatnio w dn. 16 marca br. podczas usiłowanej kradzieży na ul. Dworcowej. Gołębiewska mianowicie upatrzyła sobie jako ofiarę p. **Marję Pawlikowską,** i w chwili, gdy pani P. zamierzała wejść do domu — wyjęła jej z koszyka torebkę. Przypadkowo scenę tę, bardzo zresztą zręcznie przez złodziejkę odegraną zauważył przechodzień p. Meuller, który w ostatniej prawie chwili **ujął dolinlarkę za rękę.** W tym samym momencie zdradziła się również druga złodziejka, która poczęła uciekać. Przybył wkrótce na miejsce policjant i obydwie złodziejki przy pomocy przechodniów ujął i odstawił do sądu.

# Z rocznej działalności „Patronatu" Tow. Opieki nad więźniami w Koronowie

W sali p. Nowaka w Koronowie odbyło się przed kilku dniami **doroczne walne zebranie Tow. Opieki nad więźniami „Patronat" Oddz. w Koronowie.** Obrady zagaił przy licznym udziale członków, oraz około 15 gości prezes „Patronatu" **p. burmistrz mec. Kosidowski,** który na życzenie ogółu złożył dalsze przewodnictwo zebrania w ręce **p. Straszewskiego,** kier. Sądu Grodzkiego w Koronowie. Do pióra uproszono p. asp. **Cymbałę.** Z kolei nastąpiły sprawozdania z całorocznej działalności Towarzystwa, które składali pp.: **sekretarz Petrajtis, skarbnik aspirant Kossowski, oraz przewodniczący komisji rewizyjnej Popa.**

Założone z inicjatywy naczelnika więzienia w Koronowie **p. Eligjusza Nowakowskiego** Tow. Opieki nad więźniami — jak wynika z wygłoszonych sprawozdań — natrafiło w społeczeństwie miejscowem **na pełne zrozumienie idei krzewionej przez „Patronat".** Już w pierwszym miesiącu istnienia Oddziału w Koronowie, t. j. w marcu ub. roku — **liczba członków wynosiła 105 osób,** zwiększając się dzięki żywotnej działalności Zarządu Oddziału z p. mec. Kosidowskim na czele z dnia na dzień, tak, iż w grudniu ub. roku **doszła już do cyfry 148 osób.** Obecnie — po skreśleniu szeregu osób, które miasto opuściły — Oddział **liczy 138 członków.** Drugim etapem pracy Zarządu była organizacja zbiórki książek, w celu zasilenia bibljoteki więziennej. W ten sposób **zebrano 120 książek do nabożeństwa,** które Tow. przekazało do kaplicy więziennej w Koronowie i kolonji rolnej w Łuszkówku, oraz około 40 **książek treści beletrystycznej i naukowej,** pozatem szereg roczników itp., które po oprawieniu przekazano również do bibljoteki więziennej. W akcji tej nieocenione usługi oddali przedewszystkiem kuratorowie **Patronatu ks. prob. Chylarecki, pp. Teofila Baierowa i Klara Nowacka, znane działaczki społeczne na terenie Koronowa.**

Niezależnie od akcji zbiórkowej książek — Zarząd w miarę możności zaopatrywał rodziny więźniów, oraz opuszczających więzienie po dobyciu kary w środki materjalne.

Ustępującemu Zarządowi, dzięki którego energji i zapobiegliwości Oddział „Patronatu" w Koronowie w rocznym zaledwie okresie istnienia stał się organizacją dobrze zaprowadzoną, sprężystą i należycie funkcjonującą — udzieliło walne zgromadzenie jednogłośnie absolutorjum.

Po wyborach uzupełniających nowy Zarząd ukonstytuował się następująco: pp. **mec. Kosidowski — prezes, Eligjusz Nowakowski — I wiceprezes, Straszewska — II. wiceprezeska, Petrajtis — sekretarz, Echaust — zast. sekret., Kossowski — skarbnik i Cymbała — zast. skarbnika. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Niemczyk, jako przewodniczący, oraz Popa, Wesołowska, Marciniak, Szmaciński i Królik.** Kuratorami „Patronatu" mianowano w dalszym ciągu ks. **prob. Chylareckiego i pp. Baierową, Nowacką, Izabelę Kosidowską, dr. Fr. Tywuschika, oraz Jana Korzykowskiego.**

# Musimy walczyć z gruźlicą u krów

## Z działalności Tow. Opieki nad Zwierzętami w Bydgoszczy

Przed kilku dniami odbyło się w Bydgoszczy **roczne walne zebranie Tow. Opieki nad Zwierzętami.** Obradom przewodniczył **p. dr. Panek.** Poza dokonaniem wyboru nowego Zarządu i sprawozdaniami z całorocznej działalności, a specjalnie działalności ambulatorjum dla zwierząt — **p. dr. Wyrzykowski** wygłosił ciekawy referat, ilustrujący całokształt zadań Towarzystwa. Prelegent zaznajomił również zebranych z zastraszającym stanem higjeny i braku odpowiednich pomieszczeń dla zwierząt domowych, co zkolei odbija się fatalnie na zdrowiu i interesie ogółu społeczeństwa. Nie wszyscy np. zdają sobie sprawę, iż około **90% krów w naszych okolicach zarażona jest na gruźlicę.** Złośliwa ta choroba nietylko, że powoduje nieobliczalne wprost szkody w hodowli, lecz również niejednokrotnie udziela się ludziom. W myśl istniejącego dekretu Pana Prezydenta Rzplitej — postanowiono zwrócić się do Starostwa Grodzkiego w Bydgoszczy z przygotowanym memorjałem, motywującym konieczność powołania specjalnej komisji sanitarnej działającej na tym polu.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Bydgoszczy utrzymuje żywy kontakt z organizacjami bratniemi w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Ambulatorjum (przychodnia) dla zwierząt w Bydgoszczy mieści się przy ul. Al. Ossolińskich 14 i czynne jest codziennie w godz. od 9—12. Sekretarjat Tow. znajduje się przy ul. Litewskiej 14 i otwarty jest w godz. od 15—16. Składka członkowska wynosi rocznie 3 zł.

# Bydgoszcz wypowiedziała wojnę szczurom

Wedle jedynej w tej chwili w Polsce broszury o szczurach, napisanej przez panów M. I. Babeckiego i Schulza, wyrządzają szczury niesłychane szkody i straty. Zbyt długiem byłoby wyliczanie wszystkich strat, które szczur powoduje. W pierwszym rzędzie atakuje on produkty żywnościowe najłatwiej dostępne, więc przedewszystkiem zboże, dalej niszczy drób, jaja, jarzyny, owoce, kwiaty itd., wreszcie niszczy przedmioty i towary jak książki, papier, drzewo, skóry, meble itp. W Polsce jak podaje ta ciekawa broszurka, szkody wyrządzone przez szczury w ciągu jednego roku wynoszą pół miljarda złotych. Liczby te nie są przesadzone, jak widać z przykładu przytoczonego z Gdyni. Na jednym okręcie, który przywiózł ładunek kawy z Brazylji, stwierdzono, że z 40.000 worków kawy było uszkodzonych 30.000 worków. Po wytruciu szczurów okazało się, że na całym okręcie znajdowało się tylko... 200 szczurów. Szczur ma szereg cech, które wyraźnie wysuwają go na czoło zwierzęcych wrogów człowieka. Pierwszą z tych cech jest nadzwyczajna płodność. Szczurzyca rodzi naraz do 22 młodych, a młode szczury kocą się już po 8 tygodniach, można więc wyliczyć, że jedna para z pokoleniem rozmnaża się nawet do 800 sztuk rocznie.

Te potworne szkodniki przynoszą nietylko straty materjalne ale straty na zdrowiu. Żadne stworzenie nie posiada tyle pasożytów i chorób, co szczur, hodując je na swej skórze. Ze skóry szczura przenoszą się na domowe zwierzęta, a potem na ludzi, zarażając nas straszliwemi chorobami, jak: tyfus, cholera, włośnica, gruźlica, strychniny, świerzba i wiele innych.

To nie wszystko.

Szczury niszczą nierogaciznę i bydło, przynosząc choroby zaraźliwe jak zarazę pyska i racic, gruźlicę krów i drobiu, wąglik i różę świń. Szczur posiada na sobie około 35 gatunków pcheł, które przenosząc się na człowieka zarażają nas, dlatego musimy je tępić wszelkiemi siłami.

Jak się odbywa to tępienie, w praktyce daje nam dowód brak zrozumienia tego niebezpieczeństwa mieszkańców Bydgoszczy. Jak statystyczne dane wykazują, zastosowało się w roku 1934 podczas ogólnego odszczurzania na 6.500 domów w Bydgoszczy, tylko połowa właścicieli domów. Jakiż może być efekt odszczurzania? Wytrute szczury zastąpione zostają przez nowe z domostw, w których nie wyłożono trutki. Cała akcja spełznie na niczem.

Wobec tego postanowiły władze zarządzić w tym roku ostrą kontrolę, by nikt nie mógł się uchylić od wyłożenia trutki i zwalczania w ten sposób tych szkodników.

# Sokoli przy pracy

**Dzielnicowe zawody gimnastyczne** odbędą się w Bydgoszczy dnia 28 bm. **Na starcie** zobaczymy najlepszych gimnastyków z całego Pomorza. Zgłoszenia kierują Okręgi do drh. Gołębiewskiego do dnia 21 bm.

Trójmecz w grach sportowych pomiędzy Grudziądzem, Toruniem a Bydgoszczą odbędzie się dnia 14 bm. na Stadjonie Miejskim. Najciekawsze będą zawody w siatkówkę, gdzie reprezentacyjna drużyna V Okręgu zmierzy się z wicemistrzem Pomorza w siatkówce Sokołem I w Toruniu, zaś w koszykówce ciekawie zapowiada się mecz Grudziądz — Bydgoszcz.

Na zakończenie sezonu zimowego przeprowadzają gniazda I, III i V „Wieczór gimnastyczny" w środę, dnia 24 bm. o godz. 19 w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego. Sokolstwu rozchodzi się dać pogląd na całokształt pracy wychowawczej. W programie pokazy gier, gimnastyki i ćwiczeń wolnych.

— **T. G. Sokół V** rozpoczął sezon kolarski 31. 3. 35. wycieczką do Koronowa, w której brał udział liczny zastęp kolarzy.

— **T. G. Sokół III** rozpoczyna otwarcie sezonu lekkoatletycznego dnia 7 bm. biegiem leśnym na 3 km o nagrodę przechodnią druha Babińskiego, o którą toczy się walka już 8 rok. Zbiórka uczestników biegu jak również sympatyków o godz. 14 przy koszarach ułańskich.

— **Sekcja pływacka Sokoła III.** We wtorek, dn. 9 bm. na zebraniu Tow. nastąpi rozdanie nagród i omawiana będzie sprawa zawodów w nadchodzącym sezonie.

M. G. EBERHARDT. **88)**

# OFIARA CHIRURGA

## POWIEŚĆ SENSACYJNA

Powiedziała to tonem niegrzecznej, dziecinnej przechwałki.

— Widzę, że tej nocy panował na korytarzu wielki ruch — zauważył sucho O'Leary. — Pustą buteleczkę zostawiła pani w szufladzie?

— Tak, wsunęłam głęboko, żeby jej odrazu nie spostrzeżono. Pan myśli że schowałabym u siebie w pokoju?

— Więc pani się przestraszyła, kiedy się okazało, że doktór Harrigan nie żyje?

— Och, okropnie. Nancy nie chciała się dać przekonać, że Senjon nie zabił Harrigana i ledwie wymogłam na niej przyrzeczenie milczenia. Ale najwięcej się przestraszyłam, kiedy się dowiedziałam, że operacja ma się odbyć natychmiast. Och, co się mną działo. Powiedziałam jej, że dałam Harriganowi Senjonu. Przez chwilę o małośmy obydwie nie oszalały. Ona mówiła, że nie zdoła przeszkodzić operacji. Ja nalegałam, że musi, byle tylko nie wygadała się o Senjonie. By... byłam strasznie zdenerwowana. Dostałam ataku, a ona wtedy przyrzekła, że pomówi z doktorem Kunce'm. W tej chwili usłyszałyśmy **krzyk** panny Keate i Nancy wypadła na korytarz. Doktór Harrigan nie żył. Nancy chciała powiedzieć policji, co ja zrobiłam z Senjonem, ale ją prosiłam, żeby nie mówiła. Jesteśmy koleżankami z pensji panny James. Jednak nie wytrzymała i powiedziała panu.

— Nic mi nie mówiła.

— Nie? Więc skąd pan wie? Zgadł pan? Niemożliwe. Nancy powiedziała. Dziś poprostu warjowała. Mówiła, że dłużej nie wytrzyma i powie sierżantowi Lambowi, co ja zrobiłam. Mam wrażenie, że zakochała się w Laddzie. No, pan wie.. Co pan teraz zrobi? Ja nie zamordowałam doktora Harrigana. Ja tylko przeszkodziłam operacji.

Ano, przeszkodziła operacji. Pomimo, że działała naoślep, postawiła na swojem. Na Nancy wymogła przyrzeczenie milczenia zapomocą histerycznych łez, powoływania się na dawną przyjaźń i ostentacyjnej rozpaczy. Będąc egoistką, wiedziała, jak brać innych za głowy. Przypuszczam, że krwawego dramatu nie odczuła zbyt głęboko, jako że wogóle była płytka. Chciała ratować ojca, jako bądź co bądź ojca, ale później już działała z ciasnego uporu, nie licząceego się z żadnemi przeszkodami.

— Nie wiem, co zrobię. Co się tyczy pani postępku, to niezależnie od pobudek, umożliwiła pani to morderstwo. Gdyby doktór Harrigan nie był uśpiony, to by się prawdopodobnie obronił.

O'Leary wygłosił powyższe słowa tak surowym tonem, że na anemicznie ładnej twarzy Dione odbił się wyraz prawdziwego przestrachu. Przyznam się, że sprawiło mi to niską przyjemność. Zdziwiłam się tylko, że więcej jej nie wypytywał.

Wyszliśmy na korytarz. Z pokoju 305-go wyszedł lekarz w asyście pielęgniarki i zniknął w drzwiach 304-go. Z kuchni dietetycznej wypadła praktykantka, dzwoniąc czemś na tacy. O'Leary rozglądał się naokoło błyszczącemi oczyma, których ostra badawczość zlewała się dziwnie z wyrazem szczególnego roztargnienia.

— Widzi pani, że nie ma się pani co lękać o swoją Nancy — rzekł.

— Jeszcze nie wiem w jakim celu ukryła chińską tabakierkę.

— Tak, tego jeszcze nie wiemy. To jest pokój pani Harrigan, prawda? Ten naprzeciwko panny Ash, a właściwie jej pacjenta. Tamten — nawprost pani Melady — nieboszczyka Piotra. Wszystkie blisko siebie. Teraz chciałbym zwiedzić piętro operacyjne i obejrzeć pani prywatny zbiór dowodów rzeczowych — dodał z nikłym uśmiechem. — Pomagami pani do kompromitacji sierżanta Lamba. Niełądnie.

— Chciałam mu powiedzieć — odparłam z oburzeniem. — Ale domagał się faktów.

— Nie wie, jaką pani ma reputację — mruknął zagadkowo O'Leary.

Przez następne pół godziny wypytywał mnie szczegółowo o niektóre rzeczy, jakkolwiek już mu o nich mówiłam. W jakiem miejscu stał w sali operacyjnej wózek? Gdzie znalazłam korek? Jak długo czekałam za ostatnim razem na windę na trzeciem piętrze? Czy winda przyszła z parteru, czy drugiego, czy 1-szego piętra. Czy na 3-im piętrze było za ciemno, żeby rozróżnić wnętrze windy? Na drugiem musiało być widniej, skoro odrazu poznałam doktora Harrigana. Czy doktór Kunce po wizycie w mojem skrzydle napewno zjechał nadół windą? Czy napewno zobaczyłam na wózku trupa murzyna? Jak blisko klatki schodowej stał w tym momencie wózek? Czy doktór Kunce napewno zjawił się na alarm jeszcze w garniturze wieczorowym? Czy w chwilę po znalezieniu ciała tylko Lillian Ash podeszła do windy?

Nad mojemi odpowiedziami, szczególniej temi, które dotyczyły czasu, zastanawiał się bardzo głęboko, ale do jakich wniosków doszedł, nie powiedział.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Z całego kraju

### ŚMIERTELNY WYPADEK W KOPALNI.

Na kopalni „Hildebrand" wydarzył się dziś śmiertelny wypadek, któremu uległ 44-letni górnik M. Rusin. Po założeniu ładunku dynamitowego w ścianie węglowej, Rusin nie odskoczył na czas przed wybuchem i został zasypany masą węgla i miałem. Po 8-godzinnej akcji wydobyto zwłoki Rusina zupełnie zmasakrowane. Osierocił on żonę i 8 dzieci.

### ODBUDOWA ZNISZCZONYCH MOSTÓW UKOŃCZONA.

Odbudowa zniszczonych mostów na terenie powodziowym została ukończona w miesiącu bieżącym pod kierownictwem inż. Kaczyńskiego. Ogółem odbudowano 22 mosty drewniane, w tem przy pomocy wojska 8.

### CHRZANÓW OTRZYMA WODOCIĄGI.

W niedzielę, 31 ub. m. odbyło się uroczyste poświęcenie wodociągów miasta Chrzanowa w obecności p. wojewody krakowskiego dr. Kwaśniewskiego i władz powiatowych.

Poświęcenia dokonał ks. kanonik Wolny. Po licznych przemówieniach p. wojewoda przecięciem taśmy uruchomił halę pomp i zbiornik dostarczający wodę dla miasta.

Budowa wodociągów miasta Chrzanowa została rozpoczęta dzięki zatwierdzeniu planów przez śp. ministra Pierackiego w miesiącu sierpniu 1933 r. Ogółem koszta budowy wynoszą 758.773 zł.

## Rekord kpt. Burzyńskiego

### Jak odbył się rekordowy wzlot balonu „Toruń"?

Wzlot kapitana Burzyńskiego, o którym donieśliśmy w numerze wczorajszym, odbył się w dn. 27 marca, lecz dopiero teraz podano wynik jego do wiadomości publicznej. Start balonu „Toruń" pojemności 2.200 mtr. wypełnionego wodorem, t. j. gazem znacznie lżejszym od normalnie używanego gazu świetlnego, odbył się w Jabłonnie. Po 5 godzinach lotu balon opadł pod Tomaszowem Lubelskim.

Opieczętowany barograf przesłany został do instytutu badań technicznych lotnictwa. Okazało się po sprawdzeniu, że **„Toruń" osiągnął niebywałą wysokość 9.625.** Zdaje się nie ulegać kwestji, że wyczyn ten uznany będzie za rekord międzynarodowy, bijący ostatni rekord balonów, który wyniósł 8.650 mtr., tembardziej, że start balonu odbył się pod kontrolą polskich władz sportowych. Decydujące wyniki, po ostatecznem ich ustaleniu przesłane będą do F. A. I., która musi wynik taki zatwierdzić i **wliczyć do tabeli rekordów.**

Obaj lotnicy, ponieważ lecieli w otwartym koszu, zaopatrzeni byli w maski tlenowe, umożliwiające oddychanie na wielkich wysokościach, gdzie powietrze jest bardzo rozrzedzone.

Na wysokości osiągniętej przez „Toruń" panuje przejmujące zimno, **termometr wskazywał tam 48 stopni poniżej zera.**

Lotnicy ubrani byli w specjalne kombinezony futrzane, chroniące od mrozu i zaopatrzone w grzejniki elektryczne, wykonane w wojskowych warsztatach balonowych w Jabłonnie.

To uchroniło ich od odmrożeń.

## Straszny dramat rodzinny w Jarocinie

W Jarocinie wstrząsające wrażenie wywołała tragedja w rodzinie Kwasków.

Młody Kwasek, syn wdowy po kolejarzu, zamieszkujący z matką i młodszym bratem, nie mogąc znaleźć pracy, odgrażał się matce, że „musi ze sobą skończyć". Biedna matka widząc przygnębienie ukochanego syna, starała się go jakoś pocieszyć nadzieją na lepszą przyszłość. Mijały jednak dni, a mimo najstaranniejszych zabiegów Kwasek pracy nie mógł nigdzie otrzymać.

Onegdaj matka, powróciwszy z miasta do domu zastała drzwi zamknięte. Zaniepokojona tem, weszła do mieszkania przez okno i wówczas z przerażeniem ujrzała starszego swego syna bez życia — powieszonego na sznurze. Pod wpływem bezgranicznej rozpaczy, nieszczęśliwa kobieta zdjęła zwłoki swego syna ze stryczka i na tym samym powrozie powiesiła się również.

Około południa przyszedł do domu młodszy syn Kwaskowej, a widząc matkę i brata bez życia, powiesił się również na tym samym sznurze.

Dopiero po jakimś czasie, sąsiad Kwasków, zaszedłszy do ich mieszkania, spostrzegł straszliwy obraz i zaalarmował władze bezpieczeństwa. Wezwany lekarz stwierdził jednak już zgon wszystkich trojka desperatów.

Rodzina Kwasków cieszyła się w Jarocinie b. dobrą opinją, to też straszna śmierć ich wywołała w mieście wstrząsające wrażenie.

## SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

### KALENDARZYK HISTORYCZNY.

### Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

**3 kwietnia**

1025 Umarł król polski **Bolesław Chrobry.**

1173 Umarł **Bolesław IV Kędzierzawy,** syn Bolesława Krzywoustego.

1603 Umarła w Londynie królowa angielska **Elżbieta.**

1682 Umarł w Sevilli sławny malarz hiszpański **Bartolomé Esteban Murillo.**

1838 Urodził się w Cahers polityk francuski **Leo Gambetta.**

1849 Umarł w Paryżu genjalny poeta „Trójcy Romantycznej" **Juljusz Słowacki.**

1851 Urodził się we Lwowie (zmarł w 37-mą rocznicę swoich urodzin — 1888 r.) — **dziennikarz i poeta uciśnionych i wydziedziczonych Bolesław Czerwiński,** autor socjalistycznego hymnu „Czerwony Sztandar".

1880 Urodził się w Wiedniu przedwcześnie **zmarły (śmiercią samobójczą) literat i myśliciel Otto Weininger,** autor głośnej pracy **„Płeć i charakter".**

1897 Umarł w Wiedniu jeden z najznakomitszych kompozytorów XIX stulecia **Johannes Brahms.**

1905 Katastrofalne **trzęsienie ziemi** w Pendżabie w Indjach. Ofiar w ludziach zabitych 20.000.

1930 Umarła w Rzymie królowa szwedzka **Wiktorja.**

**4 kwietnia.**

1350 Układy króla polskiego **Kazimierza Wielkiego z królem Ludwikiem Węgierskim o ziemie ruskie.**

1581 Umarł arcybiskup gnieźnieński i Prymas Polski **Jakób Uchański.**

1774 Umarł w Londynie wybitny poeta angielski **Oliver Goldsmith.**

1784 Urodził się znakomity etnograf i archeolog słowiański **Adam Czarnocki,** znany pod pseudonimem Zorjan Dołęgi-Chodakowskiego.

1794 **Bitwa pod Racławicami** i wielkie zwycięstwo Tadeusza Kościuszki.

1841 Urodził się (jako syn grecko-katolickiego proboszcza) znakomity historyk **Anatol Lewicki,** autor licznych i gruntownych prac.

1929 Umarł w Mannheimie słynny fabrykant samochodów **dr. Karol Benz,** zasłużony również jako wynalazca w dziedzinie budowy aut.

## Programy radjowe

### Czwartek, 4 kwietnia

**ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA**

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50, 7.25 Muzyka — płyty. 7.15 Dziennik por. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadm. meteor. 12.05 Aud. dla szkół: „Wesoła szkoła". 12.30 i 13.10 Koncert szkolny z Filharm. Warsz. Wyk. Ork. filh. pod dyr. J. Ozimińskiego. L. Szczepańska (sopr.), B. Ginzburg (wiolonczela). prof. L. Urstein (akompanj.). Słowo wstępne wypowie p. B. Rutkowski. 1) J. B. Lully: a) Uwertura, b) Sarabanda, c) Lourd, d) Rigaudon, e) Marsz i passpied, f) Bourree — odegra orkiestra, 2) W. A. Mozart: a) Arja z op. „Wesele Figara", b) Fijołek, c) Kołysanka — odśp. L. Szczepańska. II. 3 a) Fr. Schubert: Menuet, b) A. Dworzak: Taniec słowiański As-dur — wyk. Ork., 4 a) Z. Fibich: Poemat, b) A. Dworzak: Humoreska — wyk. B. Ginzburg, 5) Fr. Schubert: a) Pstrąg, b) Polna różyczka — odśp. L. Szczepańska. 13.00 „Chwilka dla kobiet". 13.05 Dziennik południ. 13.45 „Z rynku pracy". 13.50 Wiadom. o eksp. polsk. 13.55 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert Ork. A. Furmańskiego. 16.30 Pogad. w jęz. franc. La pensee philosophique francaise centemporaine: Ribot, Le Dantec, Brunschwig, Jules de Gaultier et le „bovarisme", wygł. L. Roquigny. 16.45 „Kwadrans muzyki klasycznej" (płyty). 17.00 Reportaż z Instytutu Radowego w Warszawie — przepr. dr. J. Szpakowski. 17.15 Koncert popul. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i W. Łuczyński (śpiew). 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Piosenki Zesp. revellersów „Comedian Harmonisty" (płyty). 1) Petkere: Kołysanka, 2) Berthold Hill: Stary kołowrotek, 3) Caesar-Youmans: Herbatka we dwoje, 4) Schonberger: Szepczące odgłosy. 18.15 Szkic literacki z Łodzi. 18.30 „Skrzynka ogólna" — omówi dr. M. Stępowski. 18.40 „Życie kultur. i artystyczne stolicy". 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Nowiny leśne" — wygł. prof. J. Kloska. 19.25 Wiadom. sportowe lokalne. 19.30 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.35 Zapomniane przeboje (płyty). 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Audycja muzyczna ze Lwowa. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Teatr Wyobraźni — słuchowisko T. Sygietyńskiego i J. Waldena p. t. „Rekin" z udz. St. Jaracza. 21.30 Koncert ze Lwowa. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—22.35 Koncert w wyk. Ork. Jazz. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 22.35 Śpiewy historyczne J. Ursyn-Niemcewicza z muzyką Karola Kurpińskiego (z okazji 150 rocznicy urodzin). III audycja. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. 23.05—23.30 D. c. koncertu 23.30—23.45 Rozmowy z ang. słuchaczami P. R. — poprow. T. Ordon.

**ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA**

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50—8.00 Wskazówki praktyczne. 11.57—13.55 Tr. z Warszawy i Krakowa. 13.55—14.00 Przegląd giełdowy. 15.45—18.30 Tr. z Warszawy i Łodzi. 18.30 Chwilka społeczna. 18.35 „Komnata królewska w ratuszu toruńskim", odczyt wygł. M. Sydow. 18.50 Walce (płyty). 19.15 Piosenki w wyk. H. Ordonówny (płyty). 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.30—22.00 Tr. z Warsz. i Lwowa. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.05 Tr. z Warszawy.

**ZAGRANICA**

17.00 **Kolonja.** Wesołe popołudnie. 17.00 **Medjolan.** Muzyka współcz. 17.30 **M. Ostrawa.** Wesołe piosenki. 17.30 **Wiedeń.** Utwory Chopina. 17.30 **Budapeszt.** Muzyka lekka. 18.00 **Koszyce.** Pieśni rosyjskie. 18.00 **Leningrad.** „Rigoletto" — op. Verdiego. 18.20 **Lipsk.** Koncert rozrywkowy. 18.30 **Moskwa (Stalin).** Recital śpiewaczy. 18.30 **Berlin.** Polska literat. współczesna. Aud. autorska J. Kaden-Bandrowskiego. 18.35 **Frankfurt.** „Józef Piłsudski — Wielki Mąż Stanu i Żołnierz" — odczyt. 19.25 **M. Ostrawa.** Jazz na 2 fort. 19.30 **Budapeszt.** „Bal maskowy" — opera Verdiego. 19.30 **Brno.** Romanse rosyjskie. 19.35 **Bukareszt.** „Opowieści Hoffmana" — opera Offenbacha. 20.00 **Praga.** Pieśni chóralne. 20.00 **Moskwa (Kom.).** Koncert wieczorny. 20.10 **Kopenhaga.** Koncert symfon. udz. J. Heifetza (skrz.). 20.15 **Królewiec.** Wieczór tańca. 20.15 **Koenigswust.** Muzyka współczesna. 20.15 **Frankfurt.** Koncert. symf. 20.15 **Sztutgart.** Muzyka z czasów Szekspira. 20.35 **Wiedeń.** „Zawsze wesoło" — koncert rozrywkowy. 20.45 **Kolonja.** Koncert Wagnerowski. 20.45 **Rzym.** Koncert symfon. 20.45 **Medjolan.** „Niewolnica arabska" — operetka Silvy. 21.30 **Regional.** „Requiem" — Verdiego. 22.15 **Oslo.** Muzyka kameralna. 22.20 **Królewiec.** Sonaty J. S. Bacha. 22.20 **Wiedeń.** Kwintet a-dur Schuberta. 22.30 **Frankfurt.** Pieśni satyryczne. 22.30 **Kopenhaga.** Muzyka tan. 23.00 **Hamburg.** Utw. fort. Regera. 23.00 **Strasburg.** Muzyka lekka. 23.00 **Monachjum.** Muzyka tan. 23.00 **Koenigswust.** Prosimy do tańca. 23.10 **Lipsk.** Muz. organowa Bacha. 23.30 **Wiedeń.** Muzyka taneczna. 24.00 **Hamburg.** Koncert nocny.




Zaburzenia żołądka i jelit. Specjaliści chorób żołądka oświadczają, że naturalną wodę gorzką **„Franciszka-Józefa"** można gorąco polecić jako bardzo skuteczny środek domowy. (1912

### Ze sportu



Okres sportów wodnych się zbliża.

## Drużyny olimpijskie

Polski Komitet Olimpijski na posiedzeniu wtorkowem opracował definitywnie teksty: statutu podstawowego drużyn olimpijskich, 2) regulaminy drużyn olimpijskich, oraz 3) roty ślubowania.

Rota ślubowania brzmi, jak następuje:

„Świadom celu, odpowiedzialności i obowiązków, wstępuję do drużyny olimpijskiej z wiarą w swe siły i zaufaniem do jej kierownictwa i zaręczam słowem honoru uczciwego człowieka, dobrego Polaka i wzorowego sportowca, że: poddając się regulaminom, wydanym przez P. K. OL., wykonam wszelkie polecenia wyznaczonych kierowników i trenerów i zastosuję się do ich wskazówek i rad, dotyczących trybu mego życia, zachowania się i kształcenia woli. Czynić to będę ofiarnie, aby dostąpić zaszczytu reprezentowania barw Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na igrzyskach olimpijskich i spełnić swoją powinność w walce o lepsze, jako sportowiec, przynosząc chlubę polskiemu sportowi — wynikiem, formą i zachowaniem".

Podstawowy statut drużyn olimpijskich przewiduje m. in., że członków drużyn olimpijskich wyznaczają nominalnie (w ramach ustalonych przez PKOL), zainteresowane Związki. Ich wybór wymaga zatwierdzenia przez P. K. OL.

Narazie zostaną utworzone następujące drużyny olimpijskie: atletyczna w składzie do 14 zawodników i 4 zawodniczek, piłkarska — 26 zawodników, bokserska — 24 zawodników, wioślarska — 20 zawodników, szermiercza — 10 zawodników, jeździecka — 16 zawodników, hokejowa — 15 zawodników, narciarska — 6 zawodników, strzelecka — 6 zawodników.

W skład poszczególnej drużyny wejdzie ponadto kierownik.

# Przypomina się

**że w dniu 6 Kwietnia br. obowiązany jest każdy właściciel domu, sklepu żywnościowego, kawiarni i restauracji, mleczarni, wyłożyć trutkę na szczury.**

**Niestosujący się do tego zarządzenia będą karani karą administracyjną.**

**Nie przymus ale zrozumienie, że akcja ta chroni każdego przed grożącem niebezpieczeństwem winna kierować każdym.**

**Zakupować tylko świeżą trutkę zaopatrzoną marką ochronną i datą 6—13 Kwietnia.**

**Nie kupować u domokrążców.**

**Bydgoszcz.**

3085



**Otwierajcie szafy!**

**Przeglądajcie garderobę!**

Odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuje

**BARWA - KAŁAMAJSKI**

GDYNIA — ul. 10 Lutego 6
TORUŃ — ul. Szeroka 21
BYDGOSZCZ — ul. Gdańska 27
INOWROCŁAW — ul. Król. Jadwigi 31.
naprzeciw firmy Ziółkowsk

2095

**TORUŃ**

## Udzielam

porad prawnych, załatwiam sprawy sądowe, administracyjno, mieszkaniowe, rozwodowe. Adamski, doradca prawny. Toruń, Sukiennicza 4. 7596

## Okazyjnie

kupisz i sprzedaż meble jak szafy, łóżka, stoły, kanapy, leżanki oraz całe komplety, gabinety, sypialnie, jadalnie, salony, dywany oraz tapczany tylko: Dom Komisowy. Toruń, Łazienna 9. 1813

## Lisy

**od 25 zł., Kurtki od 60 zł. Szyjki od 5 zł.** Poleca w wielkim wyborze **Warszawski** 1785 **Skład Futer** Toruń, ul. Łazienna 28.

## Licytacja

dobrowolna pozostałych ruchomości po śp. Wilhelmie Brocku, odbędzie się w piątek, 5 bm. o godz. 12-tej przy ul. Strumykowej 15 w Toruniu.

## Maszynę

rymarską, damską „Singer“, nożyce introligatorskie, maszynę do nitowania walizek, tanio sprzedam. Szymański, Toruń, Grudziądzka 68. 3076

Km. II. 52, 877 i 2342/34. 222 i 233/35. 3032

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewiru II. mający kancelarję w Brodnicy ul. Rynek nr. 31 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 maja 1935 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Brodnicy pokój nr. 51 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości Jabłonowo (Sadlinek) wykaz L. 122 tom IV, składającej się z domu mieszkalnego z przybudówką, stajni, budynku gospodarczego — o ogólnym obszarze 74 arów 2 m kw. — położonej w Jabłonowie w powiecie brodnickim, województwie pomorskiem — która stanowi własność Wacława Przeorskiego, dawn. zam. w Jabłonowie, pow. Brodnica.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Brodnicy Jabłonowo (Sadlinek) wykaz liczba 122, tom IV, która jest przechowana w Sądzie Grodzkim w Brodnicy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 42.765 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, to jest od kwoty 28.510 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 4.276,50 zł albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekukucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Brodnicy.

Brodnica, dnia 27 marca 1935 r.

**(—) Czesław Gaca,**
**komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewir II.**

## Okazja

Magiel lub maglownię tanio sprzedam. Centrala dykt, Toruń, Łazienna 28, sklep. 3079

## Mieszkanie

4-pokojowe na pierwszem piętrze od 15-go kwietnia do wynajęcia. Toruń, ul. Klonowicza 43. 3075

## Parcelę

budowlaną sprzedam. Toruń, Wybickiego 68. 3071

## 5 pokoi

z wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia. Toruń, ul. Warszawska 2, m. 3.

**Dobre i tanie**



**wózki dziecięce**
**Gustaw Heyer**
**Toruń, ul. Szeroka 6.** 2646

## Zakłady ślusarskie

Instalacja urządzeń sanitarnych

**A. Szulc Toruń, Klonowicza 40 tel. 1406**

dyplom. mistrz ślusarski (Rok założ. 1920)

Konstrukcje żelazne, okna, drzwi, kraty, ogrodzenia, wodociągi, kanalizacje, centr. ogrzewania, samorodne spawanie. Obsługa sumienna i fachowa. Ceny konkurencyjne. 2935

## Noworodki

żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze Toruń, dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamożnym bezpłatnie. Wydają lekarze i akuszerki. 8347

## Mieszkanie

8-pokojowe, II. piętro, komfortowe, słoneczne, ul. Moniuszki 25, od 1 maja do wynajęcia. Zgłosz. u właśc. Toruń, Mickiewicza 18, II. piętro.

Sygnatura: Km. 256/35. 3067

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rew. IV. Leonard Rzymyszkiewicz, mający kancelarję w Toruniu, ul. Wodna nr. 5-7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 maja 1935 r. od godz. 11 w Toruniu, w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Karola Rahna i jego żony Jadwigi z domu Janz nieruchomości Kozibór tom I, karta 36, położonej w Kozimborze powiat Toruń, składającej się z parceli rolnej, domu mieszkalnego, obory, stajni, stodoły, chlewu, szopy i ogrodu owocowego łącznego obszaru 16,14,68 ha. Księga hipoteczna znajduje się w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 15.700,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 11.775,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.570,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będa zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Toruniu, sala Nr. 43.

Toruń, dnia 15 marca 1935 r.

**(—) L. Rzymyszkiewicz,**
**komornik.**

Do akt Nr. Km. 3488/34, 406/35. 3083

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 601 k. p. c. ogłasza, że w dniu 3 kwietnia 1935 r. o godz. 15 w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Morskiej przed kościołem) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 biurko dęb., 4 krzesła, 1 stolik, 2 stoły, 1 szafa żaluzjowa, 1 stół biur., 2 dywany, 7 lamp sufit. elektr., 2 lampy biur. elektr., 1 arytmometr i 1 maszyna do pisania, wartość 1.080 zł.

W dniu 5. IV. br. w Gdyni 4 — o godz. 15-tej (zbiórka kupców na parceli Rzeppy obok Oczka Gdyńskiego): 1 barak mieszkalny i 1 futro damskie, oszacowanych na łączną sumę 130 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 30 marca 1935 r.

**Komornik:**
**(—) Błaszkiewicz.**

**BYDGOSZCZ**

## Olej rzepakowy

poleca **Antoni Piliński**, Bydgoszcz. 3073

## Krawcowa

dobrze polecana w dom. Bydgoszcz, Kanałowa 2, m. 6. 3074

## Fryzjerka

potrzebna na dogodnych warunkach. Leon Prauszke, Inowrocław, Toruńska 25. 3068

## Place

budowlane i dom czynszowy z wolnem 3-pokojowem mieszkaniem na Bielawkach do sprzedania. Beetz, Bydgoszcz, ul. Gamma 7. 3004

## Meble

artystyczne **najkorzystniej** kupisz w fabryce mebli

**E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Nakielska 135, telefon 3158.** 2508

**Garderobę wiosenną czyści, farbuje,** 2682

pierwszorzędnie i niedrogo

**„Szarotka“**

**Farbiarnia i pralnia chem.**

**TORUŃ Fabryka ulica Grudziądzka 11. Filja Św. Ducha, róg Różanej.**

Numer akt: Km. 1589/34. 3078

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I. Józef Kozak, mający kancelarję w Toruniu, ul. Kościuszki nr. 9 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 maja 1935 r. o godz. 12-tej w Sądzie Grodzkim w Toruniu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Jadwigi Bocheńskiej w Pędzewie nieruchomości: Pędzewo karta 12 i 97 zapisanej w Sądzie Grodzkim w Toruniu o obszarze 144 ha 16 a 24 m. kw. składającej się z budynków mieszkalnych, gospodarczych, stajni, szopy, stodoły, wozowni oraz inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 156.747,73, cena zaś wywołania wynosi zł. 117.560,80.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 15.674,77.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przez licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Toruniu, ul. Fosa Staromiejska, sala Nr. 43.

Toruń, dnia 1 kwietnia 1935 r.

**(—) Kozak,**
**komornik Sądu Grodzkiego Rewizu I.**



*Podczas kręcenia filmu w Afryce.*

*— Czy nie widziałeś chłopcze, gdzie kręci nasz operator?*

*— Owszem, właśnie tam się kręci.*


**OGŁOSZENIA:**

| | |
|---|---|
| wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej | 0.20 zł |
| w tekście na pierwszej stronie | 1.00 zł |
| w tekście na drugiej i trzeciej stronie | 0.80 zł |
| w tekście na dalszych stronach | 0.50 zł |

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

| | |
|---|---|
| W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej | 15 fen. |
| „ „ „ „ „ 4-łamowej | 50 fen. |
| „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe | 10 fen. |

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:**

| | |
|---|---|
| W ekspedycji miejscowych agencyj | 2.50 zł |
| Z odnoszeniem do domu | 2.80 zł |
| Przez pocztę z odnoszeniem do domu | 2.89 zł |
| Pod opaską | 4.50 zł |
| W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca | 2.00 gd |
| „ „ z odbieraniem w administracji wprost | 1.75 gd |
| Zagranicą | 4.00 gd |

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

**UWAGI:**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.